



PARAFIA NA SADACH



NR 27 • BOŻE NARODZENIE 2011 • 90 LAT LEGIONU MARYI • MB GROMNICZNA •
• ZWIASTOWANIE PAŃSKIE • WIELKI POST • NABOŻEŃSTWA PASYJNE 2012 •
• PARAFIA PW. ŚW. JANA KANTEGO W WARSZAWIE •

Komp. Maria Natanson



Nakład 1000 egz. ISSN 1895-653X

NIE BYŁO MIEJSCA DLA CIEBIE ...



Wszystkim naszym Parafianom, Drogim Czytelnikom, Przyjaciołom, Współpracownikom i Sympatykom w kraju i za granicą, z okazji Świąt Narodzenia Pańskiego i Nowego Roku 2012, życzymy Bożego Pokoju i głębokiej radości płynących z wiary, że Bóg jest dla nas miłosierny i z Miłości do nas stał się Człowiekiem. Niech On nas wszystkich obdarzy darem wzajemnej miłości, pragnieniem życia i szczęścia oraz umiejętnością dzielenia się dobrem z innymi.

Ksiądz Proboszcz wraz z Redakcją.



Tryptyk świąteczny



Rys. arch. red.

Boże Narodzenie w naszej świątyni

Fotografie Zofii Błachowicz



ŚWIĘTA I UROCZYSTOŚCI W NASZEJ PARAFII

Boże Narodzenie 2011 – Niedziela Palmowa 1.04.2012

Rys. M.N.



Grudzień 2011

24 grudnia – sobota, Wigilia Bożego Narodzenia.

Msze św. tylko w godzinach rannych.

25 grudnia – Niedziela, Uroczystość Bożego Narodzenia.

Pasterka o północy, następna Msza św. o godz. 8.00, dalej jak w każdą niedzielę.



Rys. arch. red.



Styczeń 2012

1 stycznia – niedziela, Świętej Bożej Rodzicielki Maryi.

1, 2 i 3 stycznia – **Czterdziestogodzinne Nabożeństwo.**

Adoracja Najświętszego Sakramentu. Nabożeństwo Adoracyjne o godz. 18.00.

6 stycznia – piątek, Objawienie Pańskie – Trzech Króli.

Msze św. jak w każdą niedzielę.

8 stycznia – Niedziela Chrztu Pańskiego.

13 stycznia – piątek, całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu.

Nabożeństwo Adoracyjne o godz. 18.00.

15 – 29 stycznia – ferie szkolne zimowe.

Msze św. w dni powszednie o godz. 6.30, 8.00 i 18.30.

18 – 25 stycznia – Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.

Rys. arch. red.





Luty 2012

2 lutego – czwartek, Ofiarowanie Pańskie – Matki Bożej Gromnicznej.

Msze św. o godz. 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 17.00 i 18.30.

Poświęcenie gromnic na każdej Mszy św.

13 lutego – poniedziałek, całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu.

Nabożeństwo Adoracyjne o godz. 18.00.

Rys. arch. red.



26 marca – poniedziałek. Liturgiczna Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Dzień Świętości Życia.



Kwiecień 2012

1 kwietnia – Niedziela Palmowa

Rocznica rozpoczęcia posługi biskupiej kard. Kazimierza Nycza w Archidiecezji Warszawskiej – 2007 rok.

Opracowała
s. M. Bernarda Konieczna CR



Rys. arch. red.



Marzec 2012

13 marca – wtorek, całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu.

Nabożeństwo Adoracyjne o godz. 18.00.

19 marca – poniedziałek, Uroczystość Św. Józefa.

Msza św. w intencji Ojca Świętego Benedykta XVI o godz. 18.30 /imieniny chrzestne/

25 – 28 marca – Rekolekcje Wielkopostne



Obraz św. Józefa w Sanktuarium Karmelitów Bosych w Wadowicach

Rys. arch. red.

22 lutego – Środa Popielcowa – początek Wielkiego Postu.

Msze św.: godz. 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 17.00 i 18.30.

Posypanie głów popiołem w czasie każdej Mszy św.

Obowiązuje post ścisły /ilościowy i jakościowy/.

Od Środy Popielcowej do I Niedzieli Wielkiego Postu – Dni Modlitw o ducha pokuty i trzeźwość Narodu.

NABOŻEŃSTWA PASYJNE

Droga Krzyżowa – w każdy piątek Wielkiego Postu o godz. 17.45.

Gorzkie Żale – w każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 17.45.

Rys. arch. red.



SANKTUARIA MARYJNE W POLSCE

W poprzednim numerze „Parafii na Sadach” pisaliśmy o Apostolstwie Dobrej Śmierci. Zachęcaliśmy i nadal zachęcamy naszych parafian do uczestnictwa w tym Stowarzyszeniu. Wkrótce po ukazaniu się artykułu, zgłosiła się do nas nasza Czytelniczka Elżbieta Buniewicz z informacją, że każda osoba zainteresowana może zaprenumerować w Apostolstwie w Górze Klasztornej kwartalnik, Biuletyn „Nadzieja i Życie”. Poinformowała nas również, że w czasie pielgrzymki naszych parafian do Górki Klasztornej w roku 2008 zapisało się do Apostolstwa około 40 uczestników. W tym samym roku, we wrześniu, w trakcie wizyty w naszej parafii ks. J. Antoniego Żebrowskiego z Górki Klasztornej, do Apostolstwa przystąpiło dalszych około 40 naszych parafian. Bardzo się z tego cieszymy, gratulujemy tym, którzy już powierzyli się opiece Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci oraz zachęcamy pozostałych do zapisania się do Apostolstwa. W wielu parafiach działają Parafialne Koła Apostolstwa. Mamy nadzieję, że i w naszej parafii znajdą się osoby gotowe podjąć się trudu założenia takiego koła. Dopóki takie Parafialne Koło nie powstanie, zapisywać się należy bezpośrednio w Apostolstwie w Górze Klasztornej. W redakcji naszej gazety, w dniach dyżuru w piątki od godz. 17.00 każdy może zaopatrzyć się w druk zgłoszenia, który po wypełnieniu należy wysłać pocztą na adres Apostolstwa.

Apostolstwo Dobrej Śmierci, zwane w początkach swojego istnienia Bractwem, wywodzi się z sięgającego pierwszych wieków Kościoła, rozpamiętywania agonii Jezusa i współcierpienia Maryi oraz wynikającej z tego czci do Matki Boskiej Bolesnej. Ona właśnie, wraz ze św. Józefem, są patronami Apostolstwa.

Przy tej okazji warto przypomnieć, że w Warszawie istnieje, zapomniane dziś nieco, sanktuarium Matki Bożej Dobrej Śmierci ze słynącym łaskami obrazem. Kiedyś bardzo znane, dziś trudno je znaleźć w dostępnych wykazach sanktuariów maryjnych w Polsce. Oto jego ciekawa, sięgająca XVI wieku, historia.

SANKTUARIUM MATKI BOSKIEJ DOBREJ ŚMIERCI

Kościół pokarmelicki pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa Oblubieńca

Adres: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 52/54

**Msze św.: Niedziele i święta: 8.00; 9.30; 11.00; 12.30; 18.30;
dni powszednie: 7.00; 8.00; 18.30**

Słynący łaskami obraz Matki Boskiej Dobrej Śmierci umieszczony jest w bocznej kaplicy, pierwszej od wejścia po prawej stronie. Namalowany na desce, przedstawia Madonnę z Dzieciątkiem Jezus na ręce. Dziecię lewą ręką trzyma Ewangelię, prawą zaś błogosławi. Na płaszczu Matki Boskiej widoczne są złote owoce i liście granatu – symbole miłości i śmierci. Te same symbole pokrywają również całe tło obrazu.

Wizerunek powstał w XVI w. Nie zachowała się żadna informacja o autorze. Jak podaje większość źródeł, jest to ikona pochodząca z Ukrainy. Można znaleźć również informację, że pochodzi z cerkwi w Moskwie. Obraz nie ma charakterystycznych cech wschodnich ikon i jak określają znawcy, w jego kompozycji przeważa styl malarstwa zachodniego.

Otrzymał go w darze król Jan Kazimierz, który z kolei podarował go Klaudiuszowi Doiettt, prefektowi królewskiej mennicy. W 1664 roku syn

Klaudiusza Doiettt, karmelita boso o. Innocenty, podarował obraz warszawskiemu kościołowi karmelitów.



Rys. arch. red.

Obraz Matki Boskiej Dobrej Śmierci w kościele pokarmelickim w Warszawie

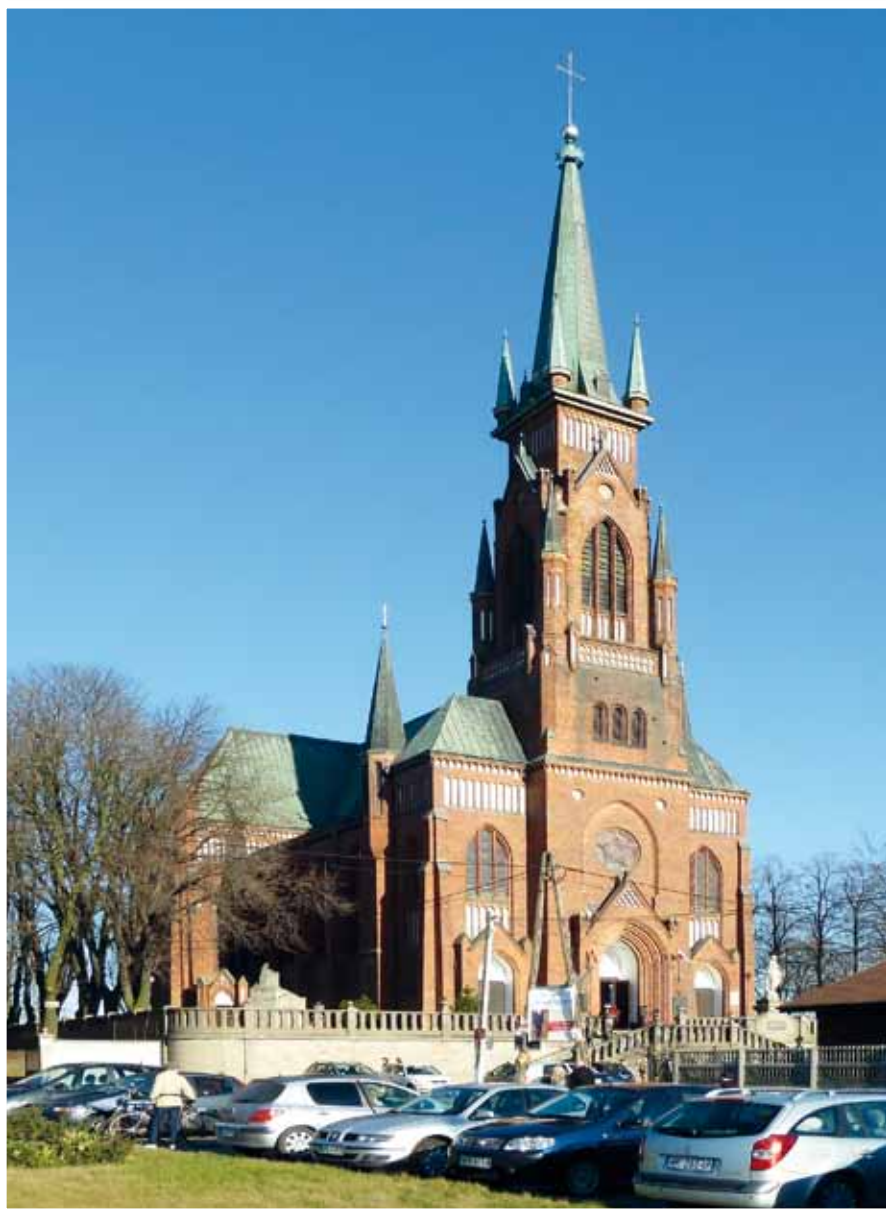
Obraz umieszczono w kościelnej kaplicy, nadając mu początkowo nazwę Matki Boskiej Łaskawej. Otoczony przez wiernych czcią, wkrótce zasłynął licznymi łaskami.

Od XVII do XIX w. w kościele prowadziło działalność Bractwo Dobrej Śmierci i od tego czasu obraz czczono jako wizerunek Matki Boskiej Dobrej Śmierci.

W 1927 roku prof. Jan Rutkowski, wykonując gruntowną konserwację obrazu, namalował jego kopię. Kopia ta została przekazana do kościoła parafialnego pw. Niepokalanego Poczęcia NMP na Żbikowie w podwarszawskim Pruszkowie. Umieszczona w ołtarzu głównym, znajduje się tam do dziś i jest otaczana kultem jako wizerunek Matki Boskiej Dobrej Śmierci.



Kościół pokarmelicki w Warszawie przy Krakowskim Przedmieściu 52/54



Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP w Pruszkowie

Obraz oryginalny pozostał w kościele przy Krakowskim Przedmieściu. W trakcie Powstania Warszawskiego umieszczono go dla bezpieczeństwa w klasztornej piwnicy. Tymczasem, w trakcie walk, kościół i jego wnętrze ocalało, natomiast zawartość piwnicy wraz z obrazem spłonęła. Ostatecznie kościół ocalał jako jeden z nielicznych zabytkowych warszawskich budynków, ponieważ wycofujący się z miasta Niemcy nie zdążyli go zniszczyć.

W 1963 r. wykonano pierwszą, niezbyt udaną, kopię obrazu. Kolejną próbę odtworzenia wizerunku podjął nowy rektor kościoła ks. Wiesław Kądziała. Zebrał dokumenty opisujące i obrazujące oryginał, uzyskał pomoc od konserwatorów z Wawelu i ostatecznie w 1990 r. powstała wierna kopia autorstwa Mariana Paciorka.



Kopia obrazu Matki Boskiej Dobrej Śmierci w ołtarzu głównym kościoła w Pruszkowie

Ks. Kądziała zainicjował odprawianie przed obrazem uroczystej wieczystej nowenny 22. dnia każdego miesiąca. Dzień ten nawiązuje do uroczystości Matki Boskiej Dobrej Śmierci, obchodzonej według dawnego kalendarza liturgicznego 22 października.

Przy ołtarzu, w którym umieszczony jest wizerunek, można zostawić kartkę z prośbą o pomoc Matki Boskiej Dobrej Śmierci w ważnych sprawach życiowych.

O skuteczności zanoszonych modlitw i próśb świadczą liczne, otaczające wizerunek wota.

W kościele pokarmelickim znajduje się również słynąca licznymi łaskami piękna ikona Matki Boskiej Tychwińskiej, otaczana w Warszawie kultem jako Matka Boska Różańcowa. Wzorowany na otaczanej czcią ikonie z Tychwina obraz jest najstarszym i najpiękniejszym tychwińskim wizerunkiem w Polsce. Staraniem ks. prałata Wiesława Kądziała, został niedawno odrestaurowany przez znaną konserwator zabytków Manuełą Kornecką.

*Zdjęcia i opracowanie
Marek Kowalski na podstawie:*

1. Jerzy Skrodzki, *U Matki Bożej Dobrej Śmierci*, „Niedziela”, nr 45/2003, http://www.niedziela.pl/arttykul_w_niedzieli.php?doc=nd200345&nr=20
2. *Odrestaurowano ikonę Matki Boskiej Tychwińskiej*, Wyższe Seminarium Duchowne w Warszawie, <http://www.wmsd.waw.pl/odrestaurowano-ikone-matki-bozej-tychwinski>

PIELGRZYMKI PARAFIALNE

Pielgrzymka Wspólnoty Różańcowej do Kodnia i Kostomłotów

Kulturowy krajobraz Podlasia przez wieki kształtowali żyjący obok siebie chrześcijanie obrządku rzymskokatolickiego, bizantyjsko-słowiańskiego i prawosławnego, żydzi i mahometanie, Polacy, Rusini i Tatarzy. Dlatego jest ono wyjątkowe i niepowtarzalne, a oblicze jego tworzą wpisane w miejscową przyrodę zabytki sakralne. Jeden z nich znajduje się w Kodniu. Tutejsze Sanktuarium z cudownym obrazem Matki Bożej, zwanej też Królową Podlasia i Matką Bożą Jedności, jest najważniejszym na Podlasiu i jednym z najważniejszych w Polsce miejsc oddawania czci Maryi. Przed obrazem, który dziś znajduje się w Sanktuarium, usytuowany wśród łąk, lasów i pól, niedaleko Bugu, przy granicy z Białorusią, kilka wieków temu modlili się najwyżsi dostojnicy Kościoła – papieże.



Ogólny widok Sanktuarium w Kodniu

W sobotę 17 września br. parafialna Wspólnota Różańcowa pod przewodnictwem Elżbiety Buniewicz również postanowiła pokłonić się Matce Bożej Kodeńskiej, szczególnie, że w tym roku minęło 380 lat, odkąd Jej obraz znajduje się w Kodniu, a miasto obchodziło kilka dni wcześniej jubileusz 500-lecia uzyskania praw miejskich.

Kodeń, założony w 1511 roku przez Jana Sapiehę na mocy przywileju króla Zygmunta Starego, był głównym ośrodkiem gospodarczym regionu, krzyżowały się tu szlaki handlowe, działał port i stocznia. Prawdziwą sławę uzyskał jednak, gdy za sprawą papieskiego obrazu stał się miejscem kultu. W 1629 roku czwarty dziedzic Kodnia – Mikołaj Sapieha, już za życia

mający przydomek „Pobożny” – rozpoczął budowę świątyni, wzorowanej na bazylice św. Piotra w Rzymie. W 1631 roku, kiedy mury były na ukończeniu, poważnie zachorował i za radą żony (Anny z Wojnów), odbył pielgrzymkę do Rzymu. Dzięki łaskawości ówczesnego papieża Urbana VIII mógł uczestniczyć we Mszy św. w prywatnej, watykańskiej kaplicy i modlić się przed znajdującym się w ołtarzu obrazem Matki Bożej Gregoriańskiej.

Dzieje tego obrazu związane były z legendą sięgającą początków chrześcijaństwa. Według podania jest on malarską kopią figury wyrzeźbionej przez św. Łukasza, znajdującej się obecnie w Hiszpanii w miejscowości Guadalupe (por. PnS nr 24). W VI wie-



Obraz MB Kodeńskiej
w ołtarzu głównym Sanktuarium

ku jej kopię namalował benedyktyński opat św. Augustyn z Canterbury. Obraz nazwany został obrazem Matki Boskiej Gregoriańskiej lub Gwadelupskiej i pozostawał przez wieki w Rzymie. Przedstawia on Maryję w królewskiej szacie, trzymającą w lewej ręce Dzieciątko ubrane w długą suknię. W prawej ręce Maryja dzierży berło. Przed cudownym obrazem pątnik poczuł się uzdrowiony. Odważył się poprosić papieża o podarowanie mu tego obrazu, lecz spotkał się z odmową. Sapieha przekupił więc zakrystiana papieskiej kaplicy i z prawdziwie kmicowską fantazją pośpiesznie wywiózł wykradziony obraz do Kodnia, by u siebie na co dzień dziękować Maryi za cudowne uzdrowienie. Wśród bicia dzwonów i manifestacji ludzi 15 września 1631 r. Madonna Gregoriańska, zwana odtąd Matką Kodeńską, objęła w swe władanie Kodeń i całe Podlasie. Od tej chwili w Kodniu zaczęły dziać się nadzwyczajne cuda; Matka Boża obdarzała łaskami modlących się do Niej wiernych.

Papież ekskomunikował Sapiehę, który mimo to nie oddał obrazu. Taki stan trwał trzy lata. Kara została zdjęta po tym, kiedy podczas odbywającego się posiedzenia sejmiku senator Mikołaj Sapieha Pobożny skutecznie przeciwstawił się planom króla Władysława IV poślubienia protestantki - księżniczki Elżbiety, córki Fryderyka Wittelsbacha, gdyż groziłoby to zalewem obcej religii. W podzięcie nuncjusz papieski w Polsce poprosił papieża o darowanie Sapieże kary. Papież zgodził się, ofiarował mu obraz, jednocześnie nakazując odbycie pielgrzymki pokutnej do Rzymu. Sapieha szedł pieszo pięć mie-



Wspólnota Różańcowa na tle Rozlewiska Genezaret

sięcy, wreszcie upadł do nóg papieża Urbana VIII.

Obraz został koronowany 15 sierpnia 1723 r. przez Stefana Rupniewskiego, biskupa łuckiego. Był to drugi, po Częstochowie, tak wyróżniony obraz na terenie Polski. Czczono go w Kodniu do 1875 roku, kiedy z nakazu władz carskich kościół zamieniono na cerkiew prawosławną, a cudowny obraz wywieziono do Częstochowy. Do Kodnia powrócił dopiero 3 września 1927 r., po 52 latach nieobecności. W odnowionym kościele przyjęli go Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej, którzy od 25 maja 1927 r. stali się opiekunami Sanktuarium. W czasie II wojny światowej działalność oblatów w Kodniu została zahamowana, ale zaraz po wycofaniu się Niemców zabrali się oni do naprawy szkód materialnych oraz do



Ikonostas cerkwi



Widok ogólny cerkwi pw. Św. Nikity w Kostomłotach

pracy na polu duchowym i duszpaster skim. 15 sierpnia 1973 r., podczas uroczystości 250-lecia koronacji obrazu Matki Bożej Kodeńskiej, papież Paweł VI podniósł kościół do godności bazyliki mniejszej.

Historię Sanktuarium opowiadał nam jeden z księży oblatów, po Mszy św. sprawowanej przez opiekuna Wspólnoty Różańcowej, ks. Piotra Pawła Laskowskiego, w intencji nas, pielgrzymów. Później poszliśmy zwiedzać sanktuarium.

Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej składa się z kościoła św. Anny i klasztoru. Świątynia jest budowlą późnorenansową, zbudowaną w latach 1629 - 1640. Centralnym elementem tej

Świątyni jest obraz Matki Bożej. Ołtarz autorstwa Bartłomieja Bernatowicza przyozdabia kilka figur, m. in.: papieża Grzegorza Wielkiego, biskupa Leandra i św. Łukasza Ewangelisty. Na terenie klasztoru mieści się muzeum ze zbiorami etnograficznymi i ornitologicznymi dotyczącymi tego regionu. Niedaleko sanktuarium znajduje się półwysp a na nim nadgryzione zębem czasu monumentalne budowle Sapiehów – kaplica zamkowa, pozostałości zamku i dawnej zbrojowni.

Sanktuarium ma również swoją tzw. Kalwarię, czyli stacje Drogi Krzyżowej, usytuowane na wolnym powietrzu. Dokumentację i projekt kalwarii sporządził artysta rzeźbiarz Marian Kiersnowski, który w latach 1934 - 1949 pracował w kodeńskim sanktuarium i wykonał także wiele elementów wystroju kościoła. Kalwaria Kodeńska została rozlokowana na terenie, gdzie

niegdyś wznosił się zamek książąt Sapiehów, a którego obecne centrum stanowi kaplica pw. św. Ducha. Została ona wzniesiona w latach 1530 - 1540 w stylu gotyku nadwiślańskiego jako kaplica zamkowa dla potrzeb rodziny i dworu. W pierwszym etapie prac nad Kalwarią na tyłach ruin dawnej zbrojowni usypano kopiec zwieńczony wysokim krzyżem – tzw. Golgotę, a bezpośrednio na ruinach zbudowano ołtarz polowy. Po kilku latach Kalwaria wzbogaciła się o Grotę Konania oraz Ogród z figurą klęczącego Zbawiciela, a ołtarz polowy zastąpiono trójnawową kaplicą otwartą pw. Świętej Rodziny. W latach 70. XX w. artysta Tadeusz Niewiadomski (+2006) wyrzeźbił Drogę Krzyżową – postacie z drewna, naturalnej wielkości (prawie 100 figur), które rozmieszczono na wałach okalających dawny zamek. Niewiadomski był żołnierzem AK, więc nic dziwnego, że niektóre z postaci towarzyszących Chrystusowi w drodze krzyżowej wyglądają jak mężczyźni walczący w czasie II wojny światowej. W 2006 roku postawiono tutaj pomnik Jana Pawła II dla upamiętnienia jego pobytu w Kodniu w 1969 i 1977 roku.

Podziwialiśmy również Ogród Zielny Matki Bożej zwany Labiryntem, który zaprojektowała architekt Halina Gołda-Krajewska z Wrocławia. Labirynt jest w kształcie rozwijających się płatków róży, co ma przypominać różaniec i podkreślać, że jesteśmy w sanktuarium maryjnym. Do Labiryntu wiedzie brama - dwie tablice z dzieśnociorgiem przykazań. Za nimi jest fontanna oczyszczenia z napisem: „Oczyść mnie Panie z grzechów moich i spuść na mnie strumień twojej łaski”. Szum wody i olejki eteryczne, wydzielane przez krzewy i różne zioła w Labiryntcie, sprawiają, że można tam odpocząć fizycznie i duchowo. Można było nie tylko podziwiać, ale i kupić świeżo suszone zioła lub napić się ziołowej herbaty w podziemiach zamku. Wyśmienicie smakował również zrobiony przez księży oblatów kwas chlebowy oraz miód od przygranicznych pszczół.

Tuż przy Labiryntcie rozmieszczone są kapliczki różańcowe części radośnej. Część chwalebna jest umieszczona w XVI-wiecznym porcie Pawła Sapiehy, natomiast kapliczki tajemnic światła – na grobli okalającej Rozlewisko Genezaret. Nawiązuje ono do starych zapisów, że „zamek oblany był jeziorem przez które przepływa rzeka Kałamanka” oraz do Ewangelii, w któ-

rej czytamy, że Jezus odbił nieco od brzegu i nauczał z łodzi. Dlatego znajdują się na nim wyspy w kształcie łodzi. Główna jest wyspa Jezusa z żaglem i napisem „Wypłyn na głębię”. Całość sprzyja spokojnej modlitwie i kontemplacji, i jest bez wątpienia symbolem Kodnia.

Zanim pożegnaliśmy Kodeń, na krótko odwiedziliśmy oddalony o 2 km od sanktuarium Klasztor SS. Karmelitanek Bosych. Siostry przybyły do Kodnia z Karmelu Poznańskiego 16 kwietnia 1991 r., wybudowały klasztor i osiadły w nim. Kościół i kaplica, gdzie mniszki odprawiają swoje modły, zostały uroczystie konsekrowane 15 października 1994 r. Siostry nie wychodzą poza mury klasztoru, poświęcają się modlitwie, pracy fizycznej i różnym wyrzeczeniom, ofiarując je za innych i za świat. Ksiądz Laskowski i Grażyna Górecka opowiedzieli nam tutaj o powstaniu i historii zakonu Karmelitów Bosych i ich założycielach: św. Janie od Krzyża i św. Teresie z Avili.

Z Kodnia pojechaliśmy do miejscowości Kostomłoty, gdzie znajduje się XVII-wieczna cerkiew pw. św. Nikity Męczennika – świątynia jedynej w Polsce parafii neounickiej, do której należy około 120 neounitów. Liturgia sprawowana jest w obrządku bizantyjsko-słowiańskim. Proboszcz parafii, ks. Zbigniew Nikoniuk, opowiedział nam o dziejach unitów w Polsce, o unii brzeskiej i jej konsekwencjach oraz o współczesnej historii Kościoła Prawosławnego. To była piękna lekcja historii. Ksiądz Nikoniuk przypomniał, że unicy, początkowo podlegający hierarchii prawosławnej, po podpisaniu unii brzeskiej w 1596 roku stali się częścią Kościoła Rzymskokatolickiego. Od tego czasu zamieszkiwali w licznych parafiach na wschodnich terenach Rzeczypospolitej. Kościół greckokatolicki do dzisiaj utrzymuje łączność z papieżem, zachowując inny obrządek liturgiczny (grecki czyli bizantyjski).

W Kostomłotach, należących od XVI wieku do rodziny Sapiehów, w 1631 roku zbudowano cerkiew i erygowano parafię greckokatolicką. Cerkiew gruntownie przebudowano w połowie XIX wieku, a parafia przetrwała do 1875 roku, kiedy to unicy zostali administracyjnie podporządkowani przez władze carskie rosyjskiej cerkwi prawosławnej. Po rozbiorach, a zwłaszcza po powstaniach, w drugiej połowie XIX wieku rozpoczęto intensywną kampanię rუსyfikacyjną

i wywierano silną presję na unitów celem ponownego przyłączenia ich do rosyjskiego prawosławia. Wobec ich oporu zostały podjęte liczne akcje represyjne z udziałem rosyjskiego wojska, w których zginęło wielu unitów. Materiały dotyczące ich męczeństwa były zbierane w okresie międzywojennym, kiedy to nastąpiło duże odrodzenie ich aktywności religijnej połączone z reaktywacją parafii zwanych „neounickimi”. W czasie II wojny światowej unicy ponownie ulegali represjom, a po wojnie i po latach reżimu komunistycznego została jedyna parafia neounicka, właśnie w Kostomłotach, reaktywowana w 1927 roku.

We wnętrzu cerkwi zachował się zabytkowy ikonostas – XVIII-wieczne carskie wrota, księga liturgiczna, ikona św. Nikity, kilkanaście ikon procesyjnych oraz inne ikony, m.in.: Matki Boskiej Ilińskiej, Chrystusa Pantokratora, św. Cyryla i Metodego, św. Onufrego, Matki Boskiej Kazańskiej, Zaśnięcia Matki Boskiej, Chrystusa Zmartwychwstałego, św. Mikołaja oraz św. Konstantyna i Heleny.

6 października 1996 r. Ojciec Święty Jan Paweł II podniósł do godności błogosławionych Wincentego Lewoniuka i jego dwunastu współtowarzyszy z pobliskiego Pratulina, którzy 24 stycznia 1874 r. w obronie wiary, swej świątyni i łączności ze Stolicą Apostolską ponieśli śmierć męczeńską. Począwszy od 1998 roku kostomłocka cerkiew uznawana jest za Sanktuarium Unitów Podlaskich, a w bocznym ołtarzyku przechowywane są relikwie Błogosławionych Unickich Męczenników z Pratulina. Przy cerkwi działa Centrum Ekumeniczne prowadzące rekolekcje dla członków różnych wyznań chrześcijańskich.

Zwieńczeniem naszego pobytu w Kostomłotach była modlitwa przy otwartym ikonostasie. Chętnie uczestniczylibyśmy również we Mszy św., ale był już czas powrotu do Warszawy. Żegnaliśmy Podlasie śpiewając i słuchając koncertu pieśni pielgrzymkowych w wykonaniu naszego opiekuna ks. Piotra, który zadziwił nas swoim wokalnym talentem.

Tekst:
Maria Koziarska
i Grażyna Tierentiew
Zdjęcia:
Grażyna Tierentiew



45. Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Przemienieni przez zwycięstwo Jezusa Chrystusa (por. 1 Kor 15,51-58)

Zaproponowany przez księdza Paula Wattsona, założyciela wspólnoty Franciszkanów Pojednania, Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan przypada corocznie na oktawę Objawienia Pańskiego od 18 stycznia (do 1969 roku było to święto katedr św. Piotra w Rzymie) do 25 stycznia (tj. dnia nawrócenia św. Pawła Apostoła). W roku 2012 po raz pierwszy materiały do ekumenicznych modlitw przygotowali chrześcijanie z Polski. W tym celu utworzono ekumeniczną grupę redakcyjną, w której skład weszli przedstawiciele Polskiej Rady Ekumenicznej oraz Konferencji Episkopatu Polski Kościoła Rzymskokatolickiego. Przygotowuje ona – we współpracy z ekumeniczną grupą międzynarodową – teksty nabożeństw na poszczególne dni oraz materiały pomocnicze, mające pomóc głębiej przeżyć czas modlitw o jedność.

Podczas Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan 2012 rozważany będzie biblijny tekst zaczerpnięty z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian 15,51-58: *Przemienieni przez zwycięstwo Jezusa Chrystusa*.

Pomysłodawcą tematyki przewodniej Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan 2012 (zwycięstwo Jezusa Chrystusa) był bp Edward Puślecki z Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego.

Tematy poszczególnych dni ekumenicznej oktawy będą następujące:

Dzień 1:

Przemienieni przez Sługę Chrystusa

Syn Człowieczy przyszedł, żeby służyć (por. Mk 10,45)

W tym dniu przypominamy, że Kościół Chrystusowy jest wspólnotą służebną. Czynienie użytku z darów, którymi jesteśmy obdarzeni, na rzecz służenia całej ludzkości jest widocznym świadectwem naszej jedności w Chrystusie Panu.

Dzień 2:

Przemienieni przez cierpliwe oczekiwanie Pana

Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko co sprawiedliwe (Mt 3,15)

W drugim dniu Tygodnia modlitwa koncentruje się na cierpliwości w oczekiwaniu na Jezusa Chrystusa. Cierpliwość i wytrwałość w modlitwie jest również aktem wiary i zaufania w Jego obietnice. Każde działanie ekumeniczne wymaga czasu, wzajemnej uwagi i szukania podobieństw w działaniu.

Fot. arch. red.



Dzień 3:

Przemienieni przez Cierpiącego Sługę

Jezus cierpiał za nas (1 P 2,21)

Tego dnia modlitwy podczas nabożeństw ekumenicznych odwołują się do chrześcijańskiej solidarności z cierpiącymi. Im bliżej jesteśmy krzyża Chrystusa, tym bliżej jesteśmy dla siebie nawzajem.

Dzień 4:

Przemienieni przez zwycięstwo Pana nad Złem

Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj (por. Rz 12,21)

Modlitwy tego dnia proszą o lepsze zrozumienie istoty walki ze złem. Zwycięstwo w Chrystusie Panu jest pokonaniem wszystkiego, co szkodzi Boskiemu stworzeniu i oddziela nas nawzajem od siebie. Jedność chrześcijan przejawia się w walce z tym, co niesłuszne w zaufaniu i upodobaniu do tego, co dobre. Przesłanie tego dnia odwołuje się do jed-



Fot. arch. red.

ności jako środka wzmocnienia sił w tej walce.

Dzień 5:

Przemienieni przez pokój Zmartwychwstałego Pana

Przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich „Pokój wam” (por. J 20,19)

Jezus jednoczy i poprzez obietnice pokoju dyscyplinuje ludzi ogarniętych strachem i lękiem. W tym dniu przypominamy o tym, że obietnica pokoju wzmacnia i jednoczy ludzi.

Dzień 6:

Przemienieni przez wierną miłość Boga

Wiara jest naszym zwycięstwem (por. J 5,4)

Tego dnia tygodnia podkreślana jest siła wiary, która umie pokonać lęk, uprzedzenia i otwiera serca na moc Ducha Świętego. Wiara w Jezusa Chrystusa wzywa do przyjaźni z Chrystusem i ze sobą nawzajem.

Dzień 7:

Przemienieni przez Dobrego Pasterza

Paś owce moje (por. J 21,17)

Tego dnia modlimy się w intencji zrozumienia, że podążając za Pasterzem jesteśmy wzywani do wzmacniania siebie nawzajem w wierze oraz pokonywaniu słabości.

Dzień 8:

Zjednoczeni w panowaniu Chrystusa

Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie (por. Ap 3,21)

Ostatniego dnia oktawy świętowane jest Królestwo Chrystusa. Zwycięstwo Chrystusa umożliwia wierzącym patrzeć w przyszłość z nadzieją. Zwycięstwo pokonuje wszystko to, co uniemożliwia nam życie pełnią egzystencji z Chrystusem Panem i sobą nawzajem.

Przesłanie 45. Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan podkreśla, że w Chrystusie każdy może wygrać. Chrystusowe zwycięstwo jest służebne, cierpliwe, współczujące i pomocne, jednoczące, wiarygodne, pokonujące Zło, pełne ufności, wywyższające tych wszystkich, którzy nie żądają zwycięstwa tylko dla siebie.

Opracowała

Marta Cichowicz-Major

2 lutego – Święto Ofiarowania Pańskiego • Uroczystość Matki



Boskiej Gromnicznej • Dzień życia konsekrowanego



Światłość na objawienie pogan i chwałę ludu twego Izraelskiego

Dnia 2 lutego, dokładnie 40 dni po Bożym Narodzeniu, Kościół Katolicki obchodzi święto Ofiarowania Pańskiego, uroczystość Oczyszczenia Matki Bożej oraz Dzień życia konsekrowanego. Podstawą ewangeliczną święta jest opis wydarzenia, zawarty w Ewangelii wg Św. Łukasza (Łk 2,22-38), dotyczący obrzędu religijnego związanego z ofiarowaniem Bogu pierwotnego syna. Nie było to, zgodnie z Prawem Mojżeszowym, tożsame z przeznaczeniem na służbę kapłańską – ta bowiem była zarezerwowana dla pokolenia Lewiego. Obrzęd ten odbywał się na pamiątkę ocalenia pierwotnych synów Izraela od śmierci w trakcie Boskiego pogromu pierwotnych synów pogan podczas niewoli Izraela w Egipcie. Począwszy od tych czasów, każdy syn pierwotny Żydów był uważany za własność Jahwe. Z pierwotnością wiązał się także obrzęd wykupienia. „Wszystkie pierwociny łona matki, które oddają Panu ze wszystkiego ciała, począwszy od ludzi aż do bydła, będzie twoje; ludzi pierwotnych każesz wykupić, jak również wszystko pierwotne zwierząt nieczystych” (Lb 18,15).

Miesiąc po urodzeniu rodzice musieli więc wykupić każdego pierwotnego za opłatą 5 syklów, co było równoważne mniej więcej tygodniowemu zarobkowi. Kolejnym obrzędem wymaganym przez Prawo było oczyszczenie matki po porodzie i – w przypadku pierwotnych synów – ofiarowanie dziecka Bogu na znak więzi z Przymierzem i złożenie ofiary materialnej. Według zapisów Ewangelii Maria i Józef złożyli ofiarę z synogarlicy, co świadczy o tym, że byli ludźmi ubogimi. W obrzędowym ofiarowaniu Jezusa w świątyni jerozolimskiej oprócz Marii i Józefa uczestniczyli także, natchniony starzec Symeon i prorokini Anna. To właśnie Symeon, oświecony mocą Ducha Świętego (Łk 2,25-26) pierwszy spośród wszystkich ludzi (nawet Maryja i Józef byli zaskoczeni) ujrzał w Jezusie Chrystusie Zbawiciela – dar Boga zarówno dla pogan („Światło na oświecenie pogan”), jak i dla Jego Ludu („i chwałę Ludu Twego Izraela”). Symeon i Anna głoszą, że Jezus jest Światłem, które „oświeca” ludzi i prowadzi ku życiu wiecznemu; jest spełnieniem nadziei na przyjaźń z Bogiem, jaką nosi w sobie pogrążona w grzechu ludzkość. Symeon jest bardzo stary i powoli gasnący. Dla niego spotkanie z Jezusem jest wielką radością jako wieść o zbawieniu ludzi, w tym jego własnym.



Rys. arch.red.

Święto Ofiarowania Pańskiego jest świętem światła prawdy i łaski, przyniesionego przez Chrystusa. Światło gromnic – świec sporządzonych z białego lub żółtego wosku pszczelego – ma bronić od gromów fizycznych i duchowych. Konkretnym świadectwem wiary w połączeniu z modlitwą jest gromnica zapalona przy łóżku ciężko chorego i namaszczonego olejem świętym człowieka – na wzór „roztropnych panien”. W rękę umierającego wskazuje na światło życia wiecznego, do którego wprowadza nas Chrystus. Liturgię tego święta rozpoczyna obrzęd błogosławienia świec i procesja z nimi na uroczyste sprawowanie Eucharystii. Kapłan wypowiada słowa modlitwy, w której prosi, aby „wszyscy, którzy zgromadzili się w tej świątyni z płonącymi świecami, mogli kiedyś oglądać blask chwały Chrystusa”. To odniesienie do spotkania z Panem w wieczności oraz wspomnienie starego, gasnącego Symeona i jego radości i nadziei wynikającej ze spotkania z Jezusem Chrystusem sprawiają, że pobłogosławione 2 lutego świece podaje się umierającym.

Dzień 2 lutego jest także świętem Matki Boskiej Gromnicznej. Kościół świętuje nie tyle jej obrzędowe oczyszczenie po połogu (wszak była jedynym człowiekiem bez grzechu), ile pokorne przyjęcie losu Matki Jezusa wyrażonego w proroczej wizji Symeona: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”.

Uroczystością Matki Boskiej Gromnicznej kończy się zwyczajowo w Polsce okres śpiewania kolęd, trzymania żółbków i choinek – okres Bożego Narodzenia, choć liturgicznie cezura ta przypada wcześniej – w święto chrztu Jezusa Chrystusa. Uroczystością tą kończy się w Polsce również okres wizytacji duszpasterskiej. Zaczyna się karnawał.

Na pamiątkę ofiarowania Jezusa Chrystusa Bogu oraz obrzędu oczyszczenia od nieczystości oddalających człowieka od Boga, dzień 2 lutego jest także dniem życia konsekrowanego. Jak podkreśla Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Vita consecrata* z 1996 r., istota życia konsekrowanego polega na naśladowaniu Chrystusa na drodze rad ewangelicznych, czyli wędrowania przez życie w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie. Żyjąc w posłuszeństwie, niczego nie posiadając na własność i zachowując celibat, osoby konsekrowane przyjmują najbardziej radykalną formę życia Ewangelią na ziemi. *Vita consecrata* rozróżnia pięć form życia radami ewangelicznymi: instytuty zakonne oddane całkowicie kontemplacji, instytuty zakonne oddane dziełom apostolskim – tzw. czynne, instytuty świeckie, stowarzyszenia życia apostolskiego oraz stan dziewic, pustelników i wdów poświęconych Bogu. Te formy życia podejmowane są zarówno przez mężczyzn, jak i kobiety.

Rady ewangeliczne stanowią główną oś życia zakonnego. Ślub czystości, zawierający obowiązek doskonałej wstrzeźliwości w celibacie, jest nie tylko dobrowolną rezygnacją z małżeństwa i życia rodzinnego, ale wyborem Chrystusa jako jedynej miłości. Ślub ubóstwa zobowiązuje osoby konsekrowane do życia pracowitego i ubożego oraz do zależności od przełożonych w używaniu i dysponowaniu dobrami materialnymi. Życie w ubóstwie pomaga osobom konsekrowanym zdobywać wolność wewnętrzną przez oderwanie od przywiązania do rzeczy materialnych i kierowanie uwagi na dobra duchowe. Przez ślub posłuszeństwa osoby konsekrowane zobowiązują się do podporządkowania własnej woli prawowitym przełożonym, gdy wydają oni polecenia zgodne z Ewangelią i konstytucjami instytutu. Osoby zakonne przez ten ślub włączają się w realizację planów Boga na wzór Chrystusa pełniącego zawsze wolę Ojca.

Marta Cichowicz-Major



Mini repetytorium z nauk katechetycznych

SPOWIEDŹ – SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA (cz. 1)

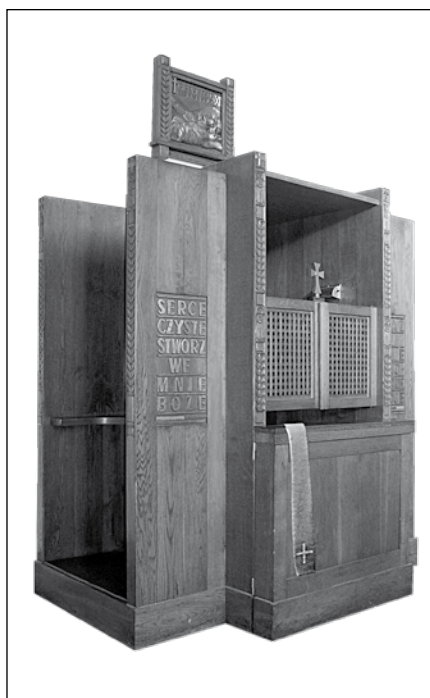
Dzisiejsze społeczeństwo, niegdyś autentycznie chrześcijańskiej Europy, dotyka szybko postępujący kryzys wartości. Narasta pęd do hedonizmu, do zaspokajania każdego pragnienia bez respektowania granic wyznaczonych człowiekowi przez Boga, bez poczucia sprawiedliwości wobec potrzeb i cierpienia bliźnich. Środki masowego przekazu skutecznie kreują obraz wirtualnej rzeczywistości, rozbudzają egoistyczne pożądanie zaspokajania coraz to nowych doznań oraz narzucają, często sprzeczne z Bożym Prawem, normy moralne i wzorce zachowań. Stopniowo utrwalane są one w świadomości społecznej pod kłamliwymi hasłami nowoczesności, postępu, politycznej poprawności, fałszywie i wybiórczo pojmowanej tolerancji lub egoistycznie rozumianych praw jednostki. Normy te przybierają często niebezpieczną postać prawa zakazującego wszelkich form sprzeciwu i krytyki wobec rosnącej fali demoralizacji, zbrodni i dewiacji. Stojący na straży norm moralnych i Prawa Bożego Kościół traktowany jest jako coraz większy wróg, a głoszona przez niego Prawda coraz bardziej ośmieszana. Wszystko to powoduje negatywne zmiany indywidualnych i społecznych postaw. Coraz powszechniejsze są pogańskie obyczaje i powolna utrata chrześcijańskiego poczucia grzechu.

W Polsce, na skutek silnego przywiązania znacznej części społeczeństwa do Kościoła i Tradycji, proces ten przebiega wolniej niż w większości krajów Europy. Niestety, spora część społeczeństwa ulega medialnym naciskom, wzrasta obojętność religijna, szczególnie wśród ludzi młodych, coraz częściej ulegają zapomnieniu słowa Chrystusa „kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” oraz wołanie Jana Pawła II „musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni nie wymagali”. Wraz z tymi zmianami maleje zainteresowanie sakramentem pokuty i pojednania.

Tymczasem, niekorzystanie z tego źródła łaski przynosi wielką szkodę,

prowadzi nieuchronnie do oziębienia miłości do Boga i bliźniego, pomnaża hedonizm i egoizm, a w konsekwencji może prowadzić do neopogaństwa.

Aby dobrze zrozumieć istotę i znaczenie spowiedzi, konieczne jest krótkie przypomnienie nieodłącznie związanych z nią pojęć takich jak: **sakrament, grzech i łaska Boża**.



Fot. Marek Kowalski

Sakrament

Sakramenty zostały ustanowione przez samego Jezusa Chrystusa. Jest ich siedem: **chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, pokuta, namaszczenie chorych, sakrament święceń i małżeństwo**. Tworzą strukturę obejmującą wszystkie etapy i ważne momenty życia chrześcijanina. W strukturze tej wyjątkowe miejsce zajmuje Eucharystia, jako „sakrament sakramentów”. Jak określił św. Tomasz z Akwinu, „wszystkie inne sakramenty są skierowane do niej jak do swego celu”.

Aby sakrament pokuty, tak jak i wszystkie pozostałe sakramenty, był ważny wymagane są trzy elementy:

Materia (przedmiot): musi być zgodna z ustanowioną. Dla większości sakramentów są to ustanowione rzeczy (np. woda, olej, chleb i wino) lub czynności (np. polanie, namaszczenie). W przypadku sakramentu pokuty ten niezwykle istotny element nie jest materialny i zewnętrzny, nosi więc nazwę **quasi-materii**. Są to ustanowione i obowiązujące akty penitenta: **żał za popełnione grzechy, postanowienie poprawy, wyznanie grzechów i przyjęcie pokuty**.

Forma: wypowiedzenie przez kapłana słów ustanowionych przez Chrystusa lub Kościół.

Szafarz: w przypadku sakramentu pokuty kapłan spowiednik, który odpuszcza grzechy w imię Chrystusa i Kościoła. Musi on posiadać ważne upoważnienie do spowiadania. Dla ważności sakramentu nie jest wprawdzie konieczny ani stan łaski, ani wiara szafarza, wystarczy, że będzie miał intencję uczynienia tego, co rozumie Kościół, tym niemniej przepisy Kościoła wymagają, aby kapłan spowiednik był w stanie łaski uświęcającej.

Jak widać, do penitenta należy tylko warunek pierwszy, wypełnienie pozostałych dwóch należy do kapłana spowiednika.

Sakrament pokuty wraz z sakramentem namaszczenia chorych zaliczane są do sakramentów uzdrowienia, ponieważ poprzez nie, Kościół kontynuuje dzieło Chrystusa uzdrawiania i zbawiania dusz i ciał. W innym porządku sakrament pokuty wraz z sakramentem chrztu należą do sakramentów umarłych, ponieważ oba zostały ustanowione przez Chrystusa, aby zmazać grzech i udzielić łaski Bożej tym, którzy żyjąc fizycznie, są w stanie śmierci duchowej. Jedynie te dwa sakramenty przeznaczone są dla tych, którzy znajdują się w stanie grzechu śmiertelnego. Wszystkie pozostałe sakramenty należą do sakramentów żywych i można je przyjmować jedynie będąc w stanie łaski uświęcającej.

Sakrament pokuty i pojednania określany jest często jako:

- **sakrament nawrócenia**, bo jest powrotem grzesznego człowieka do Ojca (por. Mk 1,15);

- **sakrament pokuty**, bo pokuta i zażalenie są konieczne do prawdziwego nawrócenia;

- **sakrament spowiedzi (spowiedź)**, bo wyznanie grzechów przed kapłanem jest istotnym elementem tego sakramentu;

- *sakrament przebaczenia*, bo poprzez rozgrzeszenie udzielone przez spowiednika Bóg przebacza penitentowi grzechy;

- *sakrament pojednania*, bo jedna grzesznika z Bogiem (2Kor 5,20).

Grzech

Grzech jest obrazą Boga, przeciwstawia się Jego miłości do nas i odwraca od Niego nasze serce.

Rozróżniamy grzech pierworodny i grzechy uczynkowe (osobiste). Grzech pierworodny zmywany jest przez sakrament chrztu. Popełnione po chrzcie grzechy uczynkowe mogą być darowane przez sakrament spowiedzi.

Grzechy uczynkowe dzielimy, według ich ciężaru i wywoływanych skutków, na grzechy śmiertelne oraz powszednie.

Grzech staje się śmiertelny jeżeli równocześnie wystąpią następujące trzy warunki:

1. Ciężka materia grzechu: czyli poważne przekroczenie prawa Bożego określonego przez dziesięć przykazań.

2. Pełna świadomość rozumu: rozeznanie, że to, co się popełnia, lub to, czego się zaniedbuje, jest poważnie zabronione (postępek wbrew własnemu sumieniu).

3. Pełne przyzwolenie woli: rozmyślne uczynienie lub zaniedbanie tego, o czym wiadomo, że jest poważnym złem, że jest obiektywnie grzechem śmiertelnym.

Jeżeli brakuje choćby jednego z tych elementów, a nawet części jednego z nich, grzechu śmiertelnego nie ma.

Grzech śmiertelny pociąga za sobą bardzo poważne skutki:

- śmierć duchową przez pozbawienie łaski uświęcającej,

- zerwanie relacji z Bogiem,

- utratę wszelkich zasług nabytych przed jego popełnieniem. Sprawia, że stają się one nieskuteczne. „Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu poczytany...” (Ez 18,24).

- uniemożliwienie dokonywania uczynków przynoszących zasługę dla Nieba,

- jeśli nie zostanie naprawiony przez żal i Boże przebaczenie, powoduje wykluczenie z Królestwa Chrystusa, a jeśli ktoś umrze w tym stanie, skutkiem jest wieczna śmierć w piekle.

W przypadku popełnienia grzechu śmiertelnego można odzyskać przeba-

czenie Boże, łaskę uświęcającą oraz pojednanie z Kościołem na dwa sposoby: poprzez dobrą spowiedź sakramentalną lub poprzez akt żalu doskonałego zawierający postanowienie wypowiadania się, kiedy to będzie możliwe.

Grzech powszedni popełniamy wtedy, gdy nie przestrzegamy normy prawa moralnego w materii lekkiej lub prawa moralnego w materii ciężkiej, ale bez pełnej świadomości lub zgody. Grzech ten osłabia relację z Bogiem, ale jej nie zrywa. Również pociąga za sobą poważne skutki, ale znacznie mniej groźne niż grzech śmiertelny:

- osłabia miłość do Boga, ochładza relacje z Bogiem, ale nie pozbawia łaski uświęcającej,

- uniemożliwia postępowanie w zdobywaniu cnót i praktykowaniu dobra moralnego,

- pozbawia wielu łask, które człowiek mógłby otrzymać, gdyby nie zgrzeszył,

- sprawia, że człowiek zasługuje na kary doczesne, które musi odpokutować w tym życiu albo po śmierci w czyśćcu,

- grzech powszedni świadomy, pozostawiony bez skruchy usposabia stopniowo do popełnienia grzechu śmiertelnego.

Grzech powszedni można zmazać wzbudzając żal, podejmując dobre uczynki takie jak: modlitwa, udział we Mszy św., przyjęcie Eucharystii, jałmużna, uczynki miłosierne. Wprawdzie nie jest konieczne przystąpienie do spowiedzi sakramentalnej, ale Kościół zaleca, żeby korzystać z tej formy.

Łaska Boża

Łaska Boża jest bezinteresownym darem, udzielanym ludziom przez Boga z czystej miłości.

Istnieją trzy rodzaje łaski Bożej:

1. Łaska uświęcająca. Czyni nas sprawiedliwymi i świętymi. Jest darem udzielanym na mocy zasług Jezusa Chrystusa. Uzdalnia do spełniania uczynków zasługujących na zbawienie i jest absolutnie konieczna w chwili śmierci, aby to zbawienie osiągnąć. Otrzymuje się ją w momencie chrztu, traci przez grzech śmiertelny. Utracną odzyskuje się dzięki, przyjętemu z należytą dyspozycją, sakramentowi

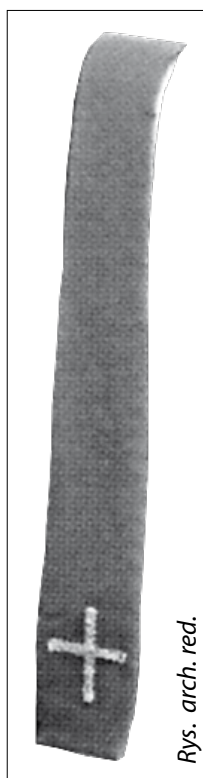
spowiedzi. Łaskę uświęcającą można również odzyskać poprzez akt skruchy doskonały, jeśli zawiera mocne postanowienie przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, gdy tylko to będzie możliwe.

2. Łaska sakramentalna. Jest darem Ducha Świętego właściwym różnym sakramentom. Uzdalnia do współpracy w zbawianiu innych i we wzroście Kościoła.

3. Łaska uczynkowa. Nadprzyrodzona i przejściowa pomoc od Boga, oświecająca rozum i wzmacniająca wolę ku czynieniu dobra i unikaniu zła. Niezbędna człowiekowi, który popadł w grzech śmiertelny, aby się nawrócić i odzyskać łaskę uświęcającą. Potrzebna także sprawiedliwemu, aby otrzymać łaskę ostatecznego wytrwania aż do momentu śmierci i zbawienia. Modląc się o czyjeś lub swoje nawrócenie, poprawę kondycji moralnej lub wyrwanie z nałogu, prosimy Boga, aby obficie udzielił tej właśnie łaski.

Bóg nie rozdziela łaski wszystkim ludziom w tym samym stopniu, ale zawsze w ilości wystarczającej, a często nadmiernie obfitej, żeby każdy mógł być zbawiony. Łaska w pełni szanuje ludzką wolność. Zbawienie człowieka nie zależy tylko od otrzymanej łaski, ale od jego wolnej odpowiedzi i wyboru czy chce ją przyjąć, czy woli iść drogą zła.

Każdy sakrament udziela lub pomnaża łaskę uświęcającą, a dodatkowo udziela, właściwej dla niego, łaski sakramentalnej.

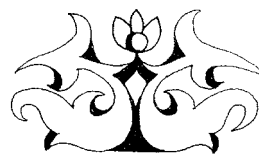


Rys. arch. red.

(ciąg dalszy w następnym numerze Parafii na Sadach)

Opracował Marek Kowalski
na podstawie:

1. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, II wydanie poprawione, Pallottinum 2002
2. Raimondo Marchioro, „*Spowiedź sakramentalna*”, Kraków 2010



Boże miejsca...

Florencja

Będąc w tym roku kilka dni we Florencji postanowiłem zajrzeć do kościoła, który w czasie poprzedniego pobytu wydał mi się mało atrakcyjny z powodu banalnego frontonu. Otynkowany, wyglądał jak ubogi krewny katedry Santa Maria del Fiore, której fasada wyłożona jest wielobarwnym marmurem, co oszałamia turystę. Dopiero gdy wszedłem do kościoła Ducha Świętego, zobaczyłem wewnątrz harmonijnie zaprojektowane na podstawie jednostki miary zwanej „łokiec florencki”, ale nie to wywarło na mnie szczególne wrażenie. To krzyż wyeksponowany w jednej z kaplic dosłownie rzucił mnie na kolana.

W 1962 roku Margit Lisner, przy sporządzaniu katalogu tokańskich krucyfiksów według kryterium stylistycznego, historycznego i typologicznego, zauważyła pewne formalne nowości w drewnianym krucyfiksie, wiszącym na ścianie refektorium klasztoru Ducha Świętego i poleciła go odrestaurować.

Wysoka jakość dzieła, jaka wyłoniła się spod chropowatej warstwy farby, skłoniła niemiecką uczoną do uznania tej rzeźby za Krucyfiks, który Michał Anioł Buonarroti – jak pisali jego biografowie, Ascanio Condivi i Giorgio Vasari – wykonał dla Niccolò Bichielliniego, przeora Ducha Świętego. Z upoważnienia tego przeora, młody Michał Anioł miał



Fronton kościoła Ducha Świętego we Florencji

wolny wstęp do przylegającego do klasztoru szpitala, aby na przykładzie zwłok studiować anatomię. Według Vasari, Michał Anioł wykonał rzeźbę, aby „sprawić przyjemność” przeorowi, który zapewnił mu „wygodne pokoje”.

W 1964 roku Krucyfiks, jako młodzieńcze dzieło Michała Anioła, został wystawiony najpierw w Rzymie, w Pałacu Wystaw, a następnie we Florencji, w domu Buonarottiego. W grudniu 2000 roku Krucyfiks powraca do kościoła Ducha Świętego.

Pierwotne miejsce – na łuku wielkiego ołtarza, jak wspominał Vasari – w wyniku przebudowy dokonanej tam na początku XVII wieku, okazało się nieodpowiednie dla rzeźby o skromnych raczej rozmiarach.

Jako nowe miejsce wybrano dla niej Kaplicę Barbadori, lepiej nadającą się do realizowania projektu waloryzacji i szerokiego dostępu do rzeźby, która przywrócona do kultu, zaczęła ponownie spełniać swoją pierwotną funkcję. Uznaje się, że Michał Anioł wyrzeźbił krucyfiks między wiosną 1493 roku a jesienią 1494, mając 18-19 lat. Chrystus, umieszczony na łuku nad wielkim ołtarzem, przedstawiał centrum i szczyt



Fasada katedry we Florencji

kultu. I tę właśnie jego pierwotną lokalizację należy brać pod uwagę dla zrozumienia dzieła młodego Michała Anioła.

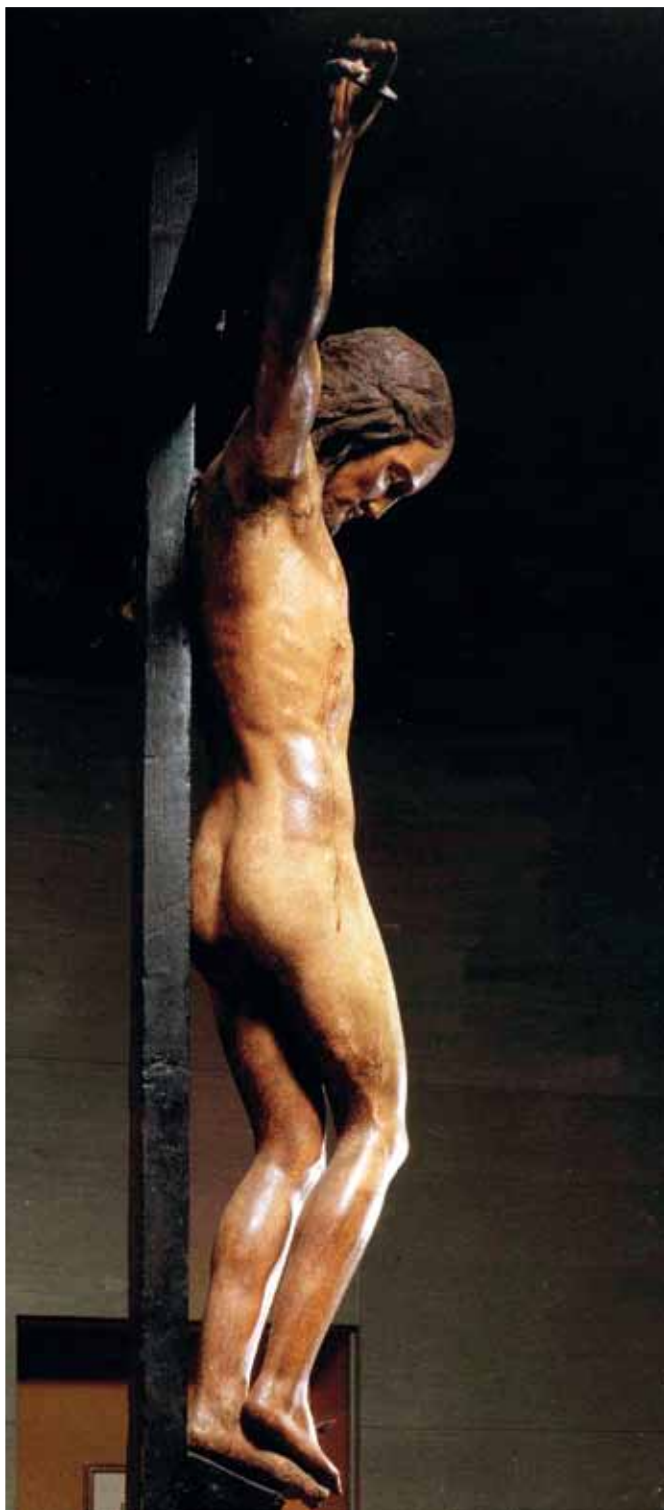
Na kształt dzieła miała niewątpliwie wpływ jego lokalizacja. Zwornik łuku XV-wiecznego chóru, już ze względów statycznych, nie pozwalał na umieszczenie na nim zbyt ciężkiej figury, a same rozmiary chóru nie dopuszczały, by była ona monumentalna.

Dlatego Condivi określa wysokość postaci Chrystusa jako „niewiele mniejszą od naturalnej”. Krucyfiks jest pierwszym, zachowanym do dzisiaj dziełem, jakie Michał Anioł wykonał dla kościoła, a prawdopodobnie pierwszą figurą o większych rozmiarach.

Michał Anioł, mimo młodego wieku, zaprojektował rzeźbę z zadziwiającą logiką. Kiedy patrzy się na nią z przodu, pozycja ciała wydaje się być uwarunkowana sposobem przybicia nóg. Lewa noga, wyciągnięta wzdłuż krzyża, opiera się na podnóżku. Prawa, ułożona ukośnie na lewą, ma tak zgięte kolano, że nakłada się lekko na drugą. Wywołuje to skręcenie, przesunię-



Wnętrze kościoła Ducha Świętego



Krucyfiks Michała Anioła

cie pośladków, jak również lekki skręt mięśni żołądka. Ruch ten wygładza się dopiero na piersiach i ramionach, i znowu można dostrzec relację między Chrystusem a krzyżem. Ustawienie nóg wyszczupla dolną część rzeźby, ukierunkowując mimowolnie wzrok na jej część górną, na spokojną twarz Jezusa. Michał Anioł wyrzeźbił Chrystusa nagiego, z myślą, że wokół bioder zostanie zawiązana opaska. Ta jednak z czasem się zgubiła. Chociaż Michał Anioł dobrze wiedział, że widok Chrystusa z przodu był najważniejszy, niemniej zaprojektował rzeźbę w całej jej pełni. Ponadto, mimo że był świadom faktu, iż krucyfiks zostanie umieszczony wysoko, z najwyższą dbałością wymodelował każdy szczegół, wynikający z pozycji figury: zazwyczaj ramiona i ręce w drewnianym krucyfiksie nie wzbudzają większego zainteresowania, natomiast tutaj

natychmiast rzuca się w oczy, że przebite ręce mają lekko wykręcone przedramiona, co wywołuje napięcie, widoczne w wypukłych ścięgnach przegubu.

Dla Michała Anioła – nawet osiemnastoletniego – materiał nie stanowił przeszkody do wykonania zamyślanej przez niego rzeźby, choćby w drewnie. To, co zadziwia w Chrystusie z bazyliki Ducha Świętego, to odczucie żywej powierzchni: ciało zostało tak wyrzeźbione, że wydaje się prawdziwe, tak bardzo jest naturalne i doskonałe, właśnie tak, jak mówił Vasari „...ta mięsistość i miękkość”.

*Tekst i zdjęcia ks. Piotr Paweł Laskowski
na podstawie publikacji „Krucyfiks Ducha św.”
wydanej przez Magistrat Florencji Wydział Kultury*

IGLESIO¹

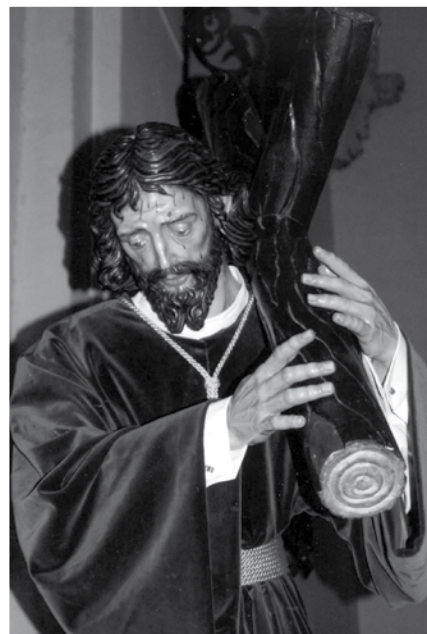
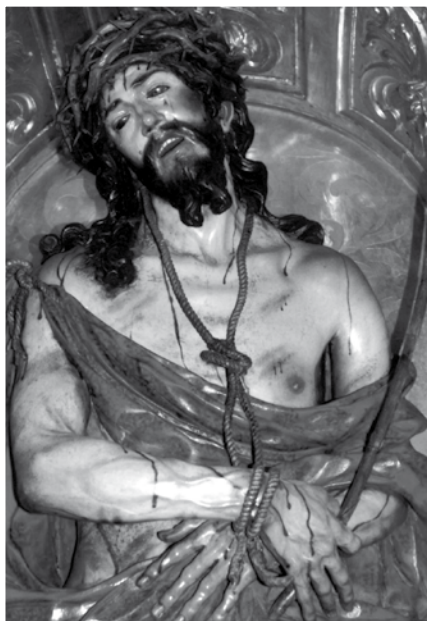
*W hiszpańskich kościołach
chłód i ukojenie
lecz nie zostawiaj zmysłów
za drzwiami iglesio
wyostrz je raczej abyś
mógł rozpoznać wieczność
w fałdach sukien łzach krwawych
Chrystusów Matek Boskich
połączanych świętych*

*Wierni znak krzyża drobią
nim nakreślą cały
Padre nuostro od złego
zachowaj nas Panie
Ofiara nie ustaje
po skończoność czasu
w każdej chwili od nowa
Śmierć i Zmartwychwstanie*

*Anioły nad przepaścią
skaczą nieulekłe
ratując od zagłady
świece i lichtarze
pyszny barok poraża
nawet obojętnych
prawdziwa krew ciecze
z lalek martwych twarzy*

Anna Miecznińska
Granada, 8 - 9 kwietnia 2011

¹ Po hiszpańsku: kościół.



Fot. Anna Miecznińska

PROŚBA DO NIEBA

Dopomóż, Boże, nam, odchodzącym z naszej wieloletniej podróży, do Wiecznej Ojczyzny, gdzie czeka na nas „Pan, który jest Pasterzem moim, szczęście i łaska podążają za mną po wszystkie dni mego życia. I zamieszkam w Domu Pańskim na długie czasy...” (Psalm Dawida 23).

Prosimy Cię, byśmy nie stanęli przed dramatycznym odkryciem, że nasze życie toczyło się gdzie indziej, poza Twoją Opieką i staraniem o nasze dobro, realizowaniem celów niegodnych człowieczeństwa, które dane nam zostało raz na zawsze – na Twoje podobieństwo i według Twoich rad.

Tyle pytań było w naszym życiu, a nie umieliśmy na nie odpowiedzieć – zawiodła nas ufność czy brak wiary? Czy nie przeoczyliśmy czegoś bardzo ważnego, czy nie roztrwoniliśmy skarbów danych nam przez Ducha Świętego, którego pomocy doświadczyliśmy i teraz trudno przyznać się nam do błędów? Rażące pomyłki, ucieczki w kierunku zła, którego tyle dookoła i nie udało się go ominąć. A może nie chcieliśmy niczego naprawiać, zawiodła nas niewiara lub zwykłe lenistwo, choć rozum podpowiadał, by postąpić inaczej, zabrakło woli zadośćuczynienia? Na nic się zdają tłumaczenia, że to winne życie, inni ludzie. Jakże często brakuje nam chęci do usunięcia najprostszych przeszkód, podjęcia najzwyklejszej strategii, by odsunąć zło i zastąpić je dobrem zgodnym z dziesięcioma przykazaniami, które są swoistą busolą w naszym ziemskim życiu. Przecież nie byłaby to tak wielka praca dla umysłu i serca.

Wielokrotnie mówimy: moje życie, ale czy mamy prawo tak mówić? Czy naprawdę moje? Wyłącznie moje? Może otrzymaliśmy je po to, by pokazać w nim to, co najważniejsze – miłość. Otrzymaliśmy je, by się nim chwalić wszem i wobec. Jest nasze, jest w nim mój los, moje przeznaczenie, sprawa i tajemnica. Życie to ciąg radości, szczęścia, jakże ważny dodatek, by coś zrobić dla innych, ofiarować swój czas, zdolności, okazanie przyjaznych uczuć. Współdziałanie i współpraca dla innych, otwarcie się na miłość, słowa pełne otuchy, pocieszenia i wiary, że mimo wszystko istnieje dobro. Jakże często zapominamy, że w życie

ludzkie wpisane jest cierpienie. Jak je przyjąć mimo bólu? Jak sobie z nim radzić? Wszak jest to próba specyficzna naszej wierności Bogu i Jego łaskom. Modlitwy, najskrytsze myśli towarzyszą choremu, prośby do prawowitego Właściciela naszego życia, by usunął, złagodził, pomagał w przyjęciu ich końca.

Jak istotne są słowa poety Zbigniewa Herberta: „Jak trzeba żyć, by widzieć niewidoczne oczom, w wierze drugiemu człowiekowi, w wierze samemu Bogu i sobie”. Religie świata istniejące na naszym globie przekonują nas, że po śmierci wszyscy będziemy rozliczeni za miłość. Właśnie tam wysoko na Sądzie Ostatecznym. Czeką nas pytania: „Jak kochałeś? Dlaczego niszczyłeś miłość?”. Szukałeś jej przez całe życie: od urodzenia aż do śmierci. Ona mogła cię uratować, niszczyłeś to, co najważniejsze. Kto z tego uczucia czyni nędzny romans, traci siebie, innych i tych, którzy nas potrzebują. Tracimy i tych, którzy przekazują nam siebie przez miłość. To samounicestwienie i jednocześnie niszczenie tych, którym zawdzięczamy coś ważniejszego niż dobra materialne, komfort życia, zatrącenie wartości, tak ważnych w życiu. To niezwykle piękne uczucie porusza myśli, otwiera serca, by przy nas było innym lepiej, ciekawiej i radośniej.

Dobre słowa są jak strumienie życzliwości, a ich wiarygodność – inne magiczne słowo, bliskie miłości – zobowiązuje nie tylko do współdziałania, ale pobudza do podania pomocnej dłoni, ukazania drogi naprawy czegoś, co zostało uszkodzone, zmarnowane, zniewolone przez zaniechanie i egoizm ludzki, zamknięcie się na potrzeby innego człowieka. Czy zaprosiliśmy choć raz do stołu tych, którym życie odebrało wszelką nadzieję, godność sponiewieraną i zachwianą moralność, którym zawałił się świat najważniejszych wartości? Może udałoby się coś naprawić, ułatwić choćby na chwilę, ukazać światło w tunelu, iskrę nadziei? Ile razy ulegaliśmy zwątpieniu my, mocni ludzie, poszukiwacze prawdy, uznanej za największą wartość, cel swojego i cudzego działania? Jakże często znaleźliśmy się na manowcach kłamstw, mactw, złośliwości, prymitywnych oszustw i wskutek tego w labiryntach bez wyjścia?

Jeśli spotkaliśmy kogoś mądrzejszego od nas, wskazującego drogę do prawdy, to nasze szczęście! Żyjemy w świecie wojen, terroryzmu, kata-

klizmów klimatycznych, podporządkowania tłumów przez wicherzycieli, wykrzykujących hasła przeciwko prawdzie zawartej w tak dobrze nam znanej miłości, wierze i nadziei. W tym zgiełku na początku XXI wieku nie wolno nam o nich zapominać i tym bardziej niszczyć. Ludzka natura, mimo wszystko, zachowała zdolność do czynów na rzecz dobra ogólnego, choć słaby człowiek jest zdolny zarówno do dobra jak i zła. Utożsamianie się z Bogiem oka-

zało się najlepszym celem. Błogosławiony Jan Paweł II ukazał Chrystusa¹. W nim jest nadzieja na przyszłość świata i jego uzdrowienie. Przekonują nas również Wszyscy Święci, że zło może być przezwyciężone przez dobro, które prowadzi do Domu Wiecznej Ojczyzny, by w Niej zamieszkać na zawsze.

Danuta Siemek

¹ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2003.

Prawdziwy post

„Dlaczego pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś?
Umartwialiśmy się, a nie zwracałeś uwagi?”
Oto w dniu waszego postu
załatwicie swoje sprawy
i wykorzystujecie swych pracowników.
Oto pościecie wśród waśni i sporów,
bijecie niegodziwą pięścią.
Nie pościecie tak, jak dzisiaj,
jeśli chcecie, aby wasz głos był słyszany w górze!
Czyż post, jakiego pragnę,
to dzień, w którym człowiek się umartwia?
Czyż jest nim zwieszanie głowy jak trzcina
albo leżenie w worze i w popiele?
Czy coś takiego możesz nazwać postem
i dniem miłym Panu?
Lecz taki jest post, którego pragnę:
zdjąć kajdany bezprawia,
rozwiązać więzy jarzma,
wyzwolić uciemiężonych,
połamać wszelkie jarzmo;
z głodnym dzielić się chlebem,
przyjąć do domu biednych i bezdomnych,
przyodziać nagiego, którego zobaczysz
i nie odwracać się od swoich bliskich!
Wtedy jak jutrenka zabłyśnie twoje światło
i szybko zablizną się twe rany;
twoja sprawiedliwość pójdzie przed tobą,
a chwała Pańska będzie bronić twych tyłów.
Wtedy gdy zawołasz, Pan odpowie,
gdy wezwiesz pomocy, powie: „Oto jestem!”
Jeśli u siebie położysz kres uciskowi,
przestaniesz wytykać palcem i mówić przewrotnie,
z serca zatroszczysz się o głodnego
i nasycisz człowieka zgwałconego,
wówczas twoja światłość wejdzie wśród ciemności,
a twój mrok rozblisnie jak południe!
Pan zawsze będzie cię prowadzić,
i nawet na pustyni nakarmi cię do syta.
Odnowi twoje siły,
i uczyni cię jak nawodniony ogród
i źródło, które nie wysycha.

Iz 58,3-11

Maciej Kubowicz

To o nim, podczas udzielania Sakramentu Chrztu Świętego w dniu 31 grudnia 2000 r., ks. proboszcz Antoni Dębkowski powiedział: „Jest to ostatni chrzest naszego parafianina w tym tysiącleciu.” Maciuś miał wtedy zaledwie dwa miesiące, a dziś ma już 11 lat.



Maciek jest najmłodszym przedstawicielem trzeciego pokolenia rodu, który swoje losy związał z parafią św. Jana Kantego na Żoliborzu (por. str. 26). Do sakramentu I Komunii Świętej przygotował Maćka ks. Robert Rasiński, a ks. Michał Dubicki zachęcił do posługi ministranckiej.

Warto wspomnieć, że Maciek jest synem naszego redakcyjnego kolegi Arkadiusza. Mama Ewa czuwa, aby syn sumiennie wywiązywał się z zadań posługi ministranckiej, a ks. Michał Dubicki – opiekun ministrantów – chwali go za „bardzo solidne podejście do sprawy”.

Maciek chętnie się uczy. Lubi też grać w piłkę nożną i jeździć na rowerze. Interesuje się samochodami i motocyklami. W czasie tegorocznych wakacji uczestniczył w zorganizowanym przez ks. Michała parafialnym obozie ministrantów. Wrócił z niego bardzo zadowolony i chętnie opowiada o pierwszym swoim pobycie w prawdziwej kopalni soli w Bochni.

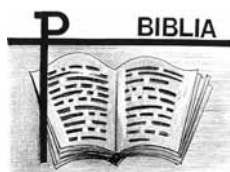
Z Maćkiem widuję się często nie tylko w naszej świątyni, ale także w redakcji, do której zagląda wraz z rodzicami. Życzę mu zadowolenia i sukcesów w dalszej posłudze dla naszej parafii.

Barbara Kowalczyk



Fot. archiwum rodzinne





Codzienne czytania

Lectio Divina 24.12.2011 – 31.03.2012

NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA
						24 XII 2011 2Sm 13,1-22
25 XII 2Sm 13,23-14,33	26 XII 2Sm 15,1-30	27 XII 2Sm 15,31-16,14	28 XII 2Sm 16,15-17,23	29 XII 2Sm 17,24-18,18	30 XII 2Sm 18,19-19,12	31 XII 2Sm 19,13-44
1 I 2012 2Sm 20,1-26	2 I 2Sm 21,1-22	3 I 2Sm 22,1-51	4 I 2Sm 23,1-39	5 I 2Sm 24,1-25	6 I 1Krl 1,1-31	7 I 1Krl 1,32-2,11
8 I 1Krl 2,12-46	9 I 1Krl 3,1-28	10 I 1Krl 4,1-5,14	11 I 1Krl 5,15-6,38	12 I 1Krl 7,1-40	13 I 1Krl 7,41-8,13	14 I 1Krl 8,14-53
15 I 1Krl 8,54-9,9	16 I 1Krl 9,10-10,13	17 I 1Krl 10,14-11,13	18 I 1Krl 11,14-43	19 I 1Krl 12,1-33	20 I 1Krl 13,1-34	21 I 1Krl 14,1-31
22 I 1Krl 15,1-16,6	23 I 1Krl 16,7-34	24 I 1Krl 17,1-18,19	25 I 1Krl 18,20-46	26 I 1Krl 19,1-21	27 I 1Krl 20,1-34	28 I 1Krl 20,35-21,29
29 I 1Krl 22,1-54	30 I 2Krl 1,1-18	31 I 2Krl 2,1-25	1 II 2Krl 3,1-27	2 II 2Krl 4,1-37	3 II 2Krl 4,38-5,27	4 II 2Krl 6,1-7,2
5 II 2Krl 7,3-7,20	6 II 2Krl 8,1-29	7 II 2Krl 9,1-27	8 II 2Krl 9,28-10,36	9 II 2Krl 11,1-12,22	10 II 2Krl 13,1-25	11 II 2Krl 14,1-29
12 II 2Krl 15,1-38	13 II 2Krl 16,1-17,4	14 II 2Krl 17,5-41	15 II 2Krl 18,1-37	16 II 2Krl 19,1-37	17 II 2Krl 20,1-21	18 II 2Krl 21,1-26
19 II 2Krl 22,1-20	20 II 2Krl 23,1-30	21 II 2Krl 23,31-24,20	22 II 2Krl 25,1-30	23 II 1Krn 1,1-54	24 II 1Krn 2,1-55	25 II 1Krn 3,1-4,23
26 II 1Krn 4,24-5,22	27 II 1Krn 5,23-6,66	28 II 1Krn 7,1-40	29 II 1Krn 8,1-9,34	1 III 1Krn 9,35-10,14	2 III 1Krn 11,1-47	3 III 1Krn 12,1-41
4 III 1Krn 13,1-14,17	5 III 1Krn 15,1-16,43	6 III 1Krn 17,1-27	7 III 1Krn 18,1-19,19	8 III 1Krn 20,1-21,30	9 III 1Krn 22,1-23,32	10 III 1Krn 24,1-25,31
11 III 1Krn 26,1-27,24	12 III 1Krn 27,25-28,21	13 III 1Krn 29,1-30	14 III 2Krn 1,1-2,17	15 III 2Krn 3,1-4,22	16 III 2Krn 5,1-6,11	17 III 2Krn 6,12-42
18 III 2Krn 7,1-8,6	19 III 2Krn 8,7-9,28	20 III 2Krn 9,29-11,23	21 III 2Krn 12,1-13,23	22 III 2Krn 14,1-15,19	23 III 2Krn 16,1-17,19	24 III 2Krn 18,1-19,11
25 III 2Krn 20,1-37	26 III 2Krn 21,1-20	27 III 2Krn 22,1-23,21	28 III 2Krn 24,1-27	29 III 2Krn 25,1-28	30 III 2Krn 26,1-27,9	31 III 2Krn 28,1-27

2Sm – Druga Księga Samuela; **1Krl** – Pierwsza Księga Królewska;
2Krl – Druga Księga Królewska; **1Krn** – Pierwsza Księga Kronik;
2Krn – Druga Księga Kronik **13,1-22** oznacza: Rozdział 13, wersety od 1 do 22
11,1-12,22 oznacza: od Rozdziału 11, werset 1 do Rozdziału 12, werset 22

Wybór czytań: ks. dr Grzegorz Wolski
 Opracowanie tabel: Marek Kowalski



Pismo Parafii św. Jana Kantego w Warszawie, ul. Krasińskiego 31 A, 01-784 Warszawa, tel.: 22 663 34 67
 Wspólnie z Autorami gazetę zredagowali społecznie: Barbara Kowalczyk, Marek Kowalski,
 ks. Piotr Paweł Laskowski, Anna Laszuk, s. M. Bernarda Konieczna CR, Grażyna Tierentiew
 Szata graficzna: projekt i wykonanie Maria Natanson, Foto: Zofia Błachowicz.
 Współpraca: Marta Cichowicz-Major, ks. dr Michał Dubicki, Arkadiusz Kubowicz,
 Konsultacja, korekta tekstów łacińskich i opieka duchowa: Proboszcz ks. dr Antoni Dębkowski
 Wydawca: Wydawnictwo Bonum, ul. Staszica 27/19, 05-400 Otwock



Święty Józef, Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny



Uroczystość 19 marca



Skromny cieśla pochodzący z królewskiego rodu Dawida. Opiekun Syna Bożego i Jego Matki, sam ukryty w cieniu, nie znamy nawet jego dat urodzin czy śmierci. Umarł zapewne przed rozpoczęciem działalności publicznej Jezusa. Ewangelie nie przytaczają żadnego jego słowa, nieliczne wzmianki o nim wskazują jednak łączność z tajemnicą Chrystusa i dziełem zbawienia. Niewątpliwie uznać można, że Józef stoi w centrum naszej ludzkiej historii. Czynił rzeczy, o których nie było głośno, nie przetrwały wykonane przez niego przedmioty, istnieje jednak coś znacznie cenniejszego – świat ukształtowany przez Chrystusa, którego on sam wychowywał.

Jego kult znany był już we wczesnym chrześcijaństwie. Początkowo rozpowszechnił się na Wschodzie, a z czasem przyjęty został w całym chrześcijańskim świecie. Od XV wieku wprowadzono do mszału uroczystość św. Józefa. W malarstwie przedstawiano go najczęściej jako towarzysza Jezusa i Matki Bożej. Święty Józef, jako głowa Świętej Rodziny, został 8 grudnia 1870 r. uroczy-

Fot. arch. red.



ście ogłoszony przez papieża Piusa IX patronem Kościoła Powszechnego. Jest wzorem doskonałego chrześcijańskiego życia, wedle którego każdy może kształtować w sobie podobną jemu czystość serca, prostotę, pokorę, cierpliwość, hart ducha i łagodność. Bóg zaufał mu tak bardzo, że

jego opiece powierzył swego jedynego Syna i Jego Matkę.

Święty Józef jest także patronem dobrej śmierci. Dlatego uciekamy się do niego w trudnych chwilach, a on nie odmawia pomocy. Znaną są Nowenna i Litania do św. Józefa, a także liczne modlitwy kierowane do tego Świętego. Wspomniane są w nich liczne przymioty, które wskazują na Jego wyjątkową pozycję pośród świętych. Jedną z nich, „Modlitwa do św. Józefa, patrona w trudnych sprawach”, zawiera słowa: „O ukochany święty Józefie, który nigdy nie byłś na próżno wzywany, ty, którego autorytet jest tak wielki u Boga, iż można mówić: *W niebie święty Józef raczej rozkazuje niż prosi*, o dobry Ojczy, błagaj za nami Jezusa, proś Maryję.”

Opracowała Anna Laszuk
na podstawie:

1. *Józef z Nazaretu*, praca zbiorowa, t. 1-2, Kraków 1979;
2. *Żyoty świętych Pańskich na każdy dzień*, oprac. H. Hoefer SOCist, Olsztyn 1999;
3. *Nowenna do świętego Józefa*, oprac. A. Gęgotek OCD, Kraków 2002.



SPOTKANIA ZESPOŁÓW PARAFIALNYCH

Schola dzieci i młodzieży

Chór Parafialny

Akcja Katolicka

Wspólnota Różańcowa

Krąg Biblijny

Legion Maryi

Grupa Pomocników Legionu Maryi

Opiekunki Chorych

Katecheza Przedszkolaków

Towarzystwo Przyjaciół KUL

Kancelaria Parafialna tel. 22 663 34 67

Biblioteka Parafialna

Czytelnia Czasopism Religijnych

Wypożyczalnia Filmów

Poradnictwo Rodzinne

Redakcja „Parafii na Sadach”

Grupa ministrantów młodszych

Grupa lektorów i ministrantów starszych

Nasza Parafia w Internecie:

Nasza gazeta w Internecie:

w każdą niedzielę o godz. 10³⁰

w każdy poniedziałek o godz. 19⁰⁰

w pierwszą środę miesiąca Msza św. o godz. 18³⁰

i spotkanie o godz. 19⁰⁰

w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele o godz. 17¹⁵

w trzeci czwartek miesiąca o godz. 19⁰⁰

w każdy wtorek o godz. 19⁰⁰

w drugą sobotę miesiąca o godz. 9⁰⁰ w domu parafialnym

w ostatni czwartek miesiąca o godz. 17⁰⁰

w każdy wtorek o godz. 17⁰⁰

w każdą trzecią niedzielę miesiąca w godz. 8⁰⁰ – 14⁰⁰

poniedziałki, wtorki, środy, soboty w godz. 9⁰⁰-11⁰⁰ i 16⁰⁰-17³⁰

wtorki 16⁰⁰ – 18⁰⁰

czwartki 17⁰⁰ – 18³⁰

niedziele 10⁰⁰ – 13⁰⁰

czwartki 17⁰⁰ – 18³⁰

niedziele 10⁰⁰ – 13⁰⁰

środy 18⁰⁰ – 20⁰⁰

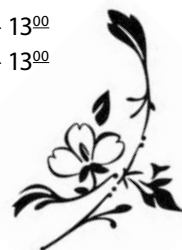
piątki od godz. 17⁰⁰

piątki 17⁰⁰

co drugi czwartek miesiąca o godz. 19³⁰

www.jankanty.warszawa.pl

www.yako.waw.pl



30 lat parafialnej Madonny

Codziennie po Mszy św. o godz. 8.00 Grupa Modlitewna Wspólnoty Żywego Różańca odmawia modlitwę różańcową w bocznej nawie kościoła, przed osobliwym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Intencje są różne. Modlimy się za Kościół Powszechny, za Papieża, Ojczyznę, Parafię i media katolickie. Zanosimy do Matki Bożej modlitwy dziękczynne i wstawiennicze. Wypraszamy Łaski Boże i błogosławieństwo dla naszych Kapłanów, Sióstr Zmartwychwstanek, jak też dla wszystkich pracowników świeckich naszej parafii.

Od 30 lat parafianie wpatrują się w obraz Madonny, zawierając Jej swoje rodziny, przyszłość i siebie.

Wobec powyższego warto wspomnieć historię powstania tego oryginalnego obrazu. Twórczynią dzieła jest Maria Anto, która nadała mu tytuł „Królowa Świata i Nasza”. W numerze 24 „Parafii na Sadach” redakcja wspomniała o 30-leciu tego obrazu.

Wedle początkowego zamysłu miała to być replika obrazu MB Częstochowskiej. Codzienność narzuciła twórczyni dzieła zmiany.

W „Dzienniku” z tamtych lat Maria Anto pisze: „Wtorek, 1 grudnia 1981 r. Spacyfikowali Oficerską Szkołę Pożar-

niczą. Mrowie milicji. Komandosi. Bicie. Aresztowania. Nastrój w kraju straszny. Solidarność protestuje /.../. Maluję Królową Świata i Naszą – to jest moje trwa- nie i moja modlitwa”.

Madonna powstaje pod wpływem dramatycznych przeżyć artystki w okresie stanu wojennego. Ukończenie pracy nad obrazem nastąpiło z 30 na 31 grudnia 1981 r. Artystka, za zgodą Ks. Proboszcza, w pustym, zamkniętym kościele, w nocy dokończyła swoje dzieło – powstała Madonna z pejzażem.

Osobliwością obrazu jest również to, że gdziekolwiek staniemy, Ona zawsze patrzy na nas, czeka i prosi o modlitwę.

Dwa lata temu, staraniem zaprzyjaź-



Fot. arch. par.

nionej z naszą parafią Grażyny Góreckiej, płótno zostało poddane renowacji i przywrócono obrazowi świetlisty wygląd.

Elżbieta Buniewicz



Fot. s. Lucja CR (zakrystianka)



Grupa modlitewna WZR po odmówieniu Różańca 20 września 2011 r.



W Archikatedrze Warszawskiej

26 października 2011 roku



W 98. rocznicę śmierci błogosławionej Celiny Borzęckiej wraz z Siostrami Zmartwychwstankami modliliśmy się o Jej kanonizację. Homilię wygłosił ks. Robert Ogrodnik z parafii św. Siostry Faustyny (ul. Żytnia), który podkreślał, że swoim życiem bł. Celina dała przykład wzorowej matki, żony, patriotki i osoby głęboko wierzącej. Cechy te są godne naśladowania, zwłaszcza w obecnych czasach. Relikwie błogosławionej umieszczone były na ołtarzu, a po zakończeniu uroczystej Mszy św. była możliwość Ich indywidualnej adoracji.

Redakcja

„Wszyscy jesteśmy powołani do świętości”

Święci i błogosławieni dają świadectwo o tym powołaniu swoim życiem.

Błogosławiona Celina wzorem w Kościele dla:

- dziewcząt
- żon i matek
- wdów
- osób konsekrowanych

JAK BÓG PROWADZIŁ BŁ. CELINĘ BORZĘCKĄ?

- Celina Chludzińska przychodzi na świat 29.10.1833 r.

Młodość

- jako młoda dziewczyna odkrywa powołanie zakonne, ale będąc posłuszną rodzicom, podejmuje drogę życia małżeńskiego w wieku 20 lat wychodzi za mąż za Józefa Borzęckiego

Małżeństwo

- jest kochającą żoną, matką czworga dzieci, z których dwoje wcześniej umiera
- w wieku 40 lat zostaje wdową po kilkuletniej chorobie i śmierci męża

Wdowieństwo

- stawia czoło nowym wyzwaniom, zajmując się majątkiem, wychowaniem
- i zapewnieniem przyszłości dwóch córek, z których jedna wychodzi za mąż
- rozpoczyna realizację odkrytego w młodości a potwierdzonego po latach powołania zakonnego
- w wieku 58 lat rozpoczyna nową drogę życia, stając na czele nowego zgromadzenia jako jego założycielka

Życie zakonne

- zakłada Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstanków wraz z młodszą córką Jadwigą
- formuje siostry w duchu paschalnego charyzmatu
- tworzy placówki Zgromadzenia: w Rzymie, na ziemiach polskich, w Bułgarii i za Oceanem
- w wieku 80 lat - 26.10.1913 r. umiera ze słowami: „W Bogu na zawsze szczęście”.

*Fragment tekstu z folderu o bł. Celinie Borzęckiej
(oprac. Siostry Zmartwychwstanki)*



Zbierając plastikowe nakrętki od butelek możemy nieść pomoc potrzebującym

„Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.” (Mt 25,40)

Są wśród nas. Ludzie naznaczeni cierpieniem, ciężko dotknięci przez los, z wysiłkiem niosący swój krzyż. Często przez całe życie. Niedorozwój czy kalectwo wrodzone albo spowodowane wypadkiem lub chorobą. Szczególnie bolesne, gdy dotyka dzieci rodzące się z poważnymi wadami lub zapadające na ciężkie, nieuleczalne choroby. Wtedy cierpienie dotyka nie tylko dzieci, ale również ich rodziców. Chcąc pomóc i ulżyć dziecku, poświęcają mu wiele czasu i cierpliwości, ponoszą ogromne, często przekraczające ich możliwości, wydatki na specjalistyczne leczenie, lekarstwa, sprzęt i zabiegi rehabilitacyjne. Spotykając się z takim cierpieniem, przechodzimy obok, czasem zajęci swoimi sprawami, czasem nie wiedząc, jak się zachować i jak pomóc. Modlitwa?... tak, zawsze jest konieczna i potrzebna, ale pomoc bezpośrednią będącą jej skutkiem mogą przynieść właśnie ludzie. Dobre słowo i pociecha?... też, ale nie każdy potrafi to z serca i delikatnie zrobić. Okazanie życzliwości i zainteresowania?... tak, bo może właśnie wtedy nasunie się pomysł, jak nieść pomoc, która nie będzie tylko litościwym datkiem mogącym naruszyć czyjąś godność.

Chyba właśnie życzliwość i zainteresowanie cudzym losem motywują uczestników akcji zbierania plastikowych nakrętek od butelek. Organizowane niezależnie od siebie, tworzą łańcuch ludzi dobrej woli. Aby zrealizować zamierzony cel, zebrać i sprzedać tony nakrętek, trzeba na co dzień wykonać mrówczą pracę: zorganizować miejsce odbioru zebranych nakrętek i ich magazynowanie, transport i załadunek, znaleźć firmę, która te nakrętki kupi w celu ich przetworzenia. Cała ta żmudna praca jest wykonywana społecznie, własnymi środkami, przez osoby, które się w tę akcję dobrowolnie włączyły lub pomagają ją wykonywać. Nie oczekują oni na pochwały, nie przyklejają sobie czerwonych serduszek. Jedyń ich nagrodą jest świadomość, że ich mrówcza, mało efektowna praca, przyniesie komuś radość, trochę ulgi w cierpieniu i świadomość, że nie jest sam.

Nasza parafianka, Pani Barbara, kierowniczka sklepu spożywczego przy ul. Krasińskiego 22, już od roku czynnie uczestniczy w takiej akcji. W sklepie wystawiła oznakowany pojemnik, do którego każdy może wrzucić zebrane nakrętki. Na pojemniku widnieje informacja o celu akcji. Pani Barbara osobiście dostarcza nakrętki do organizatora akcji, redakcji tygodnika „Kurier Południowy” w Piasecznie. Koordynatorem akcji jest Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przy Zespole Szkół Specjalnych w Łbiskach. Obecnie zakończyła się sukcesem czwarta edycja akcji, rozpoczęta w październiku 2010 roku. Dzięki zaangażowaniu wielu ludzi dobrej woli, wychowanków i nauczycieli szkół, przedszkoli i firm, za zebrane 12 ton nakrętek, wsparte akcjami charytatywnymi,



Fot. arch. red.

Wynik ostatniej akcji – 2,5 letni Kuba może już poruszać się samodzielnie.

uzyskano środki pozwalające na zakupienie za prawie 40 tys. zł specjalistycznego wózka dla 2,5 letniego Kuby z Bogatek, cierpiącego na rdzeniowy zanik mięśni. Dzięki wózkowi, Kuba może już poruszać się samodzielnie. Teraz rusza piąta edycja akcji. Jej celem jest pomoc 8-letniemu Erykowi z Piaseczna. Ma guzy na wątrobie i spowodowany tym autyzm. Są szanse na ratunek, trzeba zatrzymać wzrost guza i postęp autyzmu, a następnie wykonać przeszczep wątroby. Niestety, najważniejsze leki, które mogą zatrzymać postęp choroby, kosztują ok. 3 tys. zł miesięcznie. Rodziców stać na wykupienie tylko części z nich.

Każdy z nas może się włączyć w zbieranie nakrętek i pomaganie w ten sposób potrzebującym. Potrzebne są nakrętki od butelek po napojach, po mleku, po środkach chemicznych itp. Te, których wiele wyrzucamy, a które mogą innym przynieść pomoc. Mogą mieć dowolny kolor, kształt i wymiary, ale należy usunąć z nich wszelkie nalepki papierowe i tekturowe wkładki. Zebrane nakrętki można zanieść do sklepu spożywczego przy ul. Krasińskiego 22. Życzliwe ekspedientki pokażą, gdzie można je zostawić.

Wiele akcji charytatywnych i zbieranie nakrętek na podobne cele prowadzi również Żoliborskie Stowarzyszenie Dom Rodzina Człowiek. Stowarzyszenie to przyjmuje nakrętki w pubie „Żagielek” przy ulicy Wybrzeże Gdyńskie 1. Nakrętki można przynieść o dowolnej porze, a po godzinie 12 można tam spotkać Zofię Korzeniecką Podrucką, która jest założycielką i Prezesem Stowarzyszenia.

Marek Kowalski



Fot. Marek Kowalski

Pani Barbara, kierowniczka sklepu spożywczego przy ul. Krasińskiego 22, od roku pomaga chorym dzieciom, prowadząc akcję zbierania nakrętek.

Legion Maryi – 90 lat



Legion Maryi jest stowarzyszeniem katolików świeckich, chociaż mogą należeć do niego także księża, zakonnicy i zakonnice. Założycielem Legionu Maryi (dalej: LM) jest sługa boży Franciszek Duff. Pierwsze spotkanie odbyło się 7 września 1921 r. w Dublinie, w Irlandii. Już wtedy ujawnił się cel, system i przyszłe działanie. Błogosławiony Jan Paweł II zwracając się do legionistów, tak

mówił o celu LM: „Jesteście ruchem ludzi świeckich, którzy wiarę pragną uczynić przewodnim motywem swego życia, aż do osiągnięcia indywidualnej świętości”. Świętość, osiągnięta przez modlitwę i aktywne apostołstwo, prowadzi do głównego celu, jakim jest głoszenie chwały Bożej.

System Legionu Maryi obejmuje duchowość maryjną oraz organizację wzorowaną na legionach rzymskich. Duchowość oparta jest na roli Maryi jako pośredniczce wszelkich łask, która niezawodnie prowadzi do zjednoczenia z Chrystusem. Roli, jaką w najpełniejszy sposób ukazał św. Ludwik Maria Grignion de Montfort w dziele „Traktat o prawdziwym nabożeństwie do NMP” (wielokrotnie przeczytany, przemyślany i przemodlony przez Karola Wojtyłę w czasie jego pracy w kamieniołomach, traktat którego ślad widać w całym pontyfikacie Jana Pawła II). Naśladując Maryję, dziękując Jej czule, wnosząc myśl do każdej modlitwy i pracy, zapominając o sobie i o własnych możliwościach, legionista zawiera tylko Jej, zostając napełniony Jej obrazem i świadomością, zanurzony w głębi duszy Maryi ma udział w Jej wierze, Jej pokorze, Jej Niepokalanym Sercu, a przez ten udział dochodzi do pełnego zjednoczenia z Chrystusem, co jest celem życia. Legioniści chcą naśladować głęboką pokorę, doskonałe posłuszeństwo, anielską słodycz, nieustającą modlitwę, wszechstronne umartwienie, nieskalaną czystość, heroiczną cierpliwość, niebiańską mądrość, odważną i pełną oddania miłość Boga, a przede wszystkim wiarę Maryi.

System organizacyjny wzorowany jest na legionach rzymskich, traktowanych przez legionistów jako wzór lojalności, odwagi, dyscypliny, wytrwałości i dążenia do sukcesu, nadawane jest jednak tym pojęciom ściśle religijne znaczenie. Podstawową jednostką LM jest grupa parafialna nazywana prezydium. Kilka grup parafialnych tworzy Kurię. Kilka Kurii, zwykle na obszarze diecezji – Komitum. W skali kraju powstaje Regia czy Senat. Najwyższa Rada Legionu Maryi, której podlegają grupy legionistów na całym świecie, znajduje się w Dublinie, a nazywa się Concilium. System LM opiera się na duchowości i czynie, czyli apostołacie.

Grupa parafialna na cotygodniowym spotkaniu rozwija duchowość oraz wykonuje czynną pracę apostołską. Każdy legionista przyjmuje konkretną pracę do wykonania (dwie godziny tygodniowo), a na następnym zebraniu zdaje relację z jej wykonania. Apostołstwo motywowane jest postawą Maryi, która pragnie uczynić wszystko, aby doprowadzić każdego człowieka do zjednoczenia ze swoim synem, Jezusem Chrystusem. Franciszek Duff wyraził to w słowach: „W życiu nic nie ma większego znaczenia niż ratowanie dusz”.

W ciągu 90 lat istnienia Legion Maryi dotarł na wszystkie kontynenty, obecny jest w 160 krajach, liczy kilka milionów członków. W Polsce działa od 25 lat, aktualnie grupy legionowe występują w 600 parafiach, w 28 diecezjach, liczą 6 000 członków aktywnych oraz 20 000 członków pomocniczych, którzy członków aktywnych wspierają modlitwą (codziennie odmawiają modlitwy legionowe).



Ks. dr Janusz Węgrzecki

(w opracowaniu wykorzystano Oficjalny Podręcznik Legionu Maryi oraz Biuletyn Legionu Maryi)

Działalność Prezydium Legionu Maryi pw. Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w parafii św. Jana Kantego w Warszawie, w okresie sześciu lat od powstania

W dniu 14 czerwca 2011 r. minęło 6 lat działalności Prezydium MB Królowej Różańca Świętego w parafii. Prezydium realizuje cele zgodnie z zasadami ustalonymi w Legionie Maryi, tj. formację duchową członków prezydium oraz innych osób poprzez apostołat i ewangelizację ludzi, którzy oddalili się od Boga i Kościoła, oraz pomoc biednym, chorym i opuszczonym.

Tę grupę ludzi objęto stałą lub doraźną opieką zarówno w rodzinach, jak i wśród osób zgłaszanych w parafii. Jesteśmy w posiadaniu świadectw ludzi na temat ich nawrócenia czy też doprowadzenia do Sakramentów Świętych.

Prace apostołskie z Cudownym Medalikiem były prowadzone w Szpitalu Bielańskim, w Łazienkach, na cmentarzach i na dworcu, a w ostatnim okresie apostołat został rozszerzony na mieszkańców ośrodka MONARU przy ulicy Rudnickiego 1, Domu Samotnej Matki w Białoleścu, Schroniska dla Kobiet przy ulicy Stawki 27, gdzie apostołat był prowadzony systematycznie, w ustalonych terminach. Podczas takich kontaktów uczono odmawiania różańca i koronki do Bożego Miłosierdzia, rozdawano Cudowne Medaliki, różańce, książeczki do rozważania tajemnic różańcowych, obrazki m.in. z wizerunkami bł. ks. Jerzego Popiełuszki i bł. Ojca Świętego Jana Pawła II, a także dostarczano prasę katolicką. Ponadto były przeprowadzane rozmowy, poruszające różnorodną tematykę, m.in. objawienia Matki Bożej św. Katarzynie Labouré, której Matka Boża poleciła wybicie Cudownego Medalika według podanego przez siebie wzoru.

Modlimy się w intencji Ojczyzny, Kościoła i kapłanów. Uczestniczymy w Jerycho Różańcowym, w pielgrzymkach do sanktuariów maryjnych oraz w imprezach legionowych. Wykonujemy też szereg innych zadań przewidzianych Legionowi.

Zapraszamy chętnych do służby i pomocy Matce Bożej w dziele nawracania ku Bogu. Matka Boża czeka i pomaga w realizowaniu Jej dzieła.

Zenona Ożugowska



Fot. Marek Kowalski



Zwiastowanie Pańskie



Uroczystość Zwiastowania Pańskiego jest obecnie jedną z najważniejszych uroczystości maryjnych w roku kościelnym. Jego początki sięgają połowy VI w., kiedy pojawiło się ono najpierw w liturgii bizantyjskiej, pod datą 15 marca. Początkowo przedmiotem kultu tego dnia była tajemnica Wcielenia Syna Bożego. W tradycji judeo-chrześcijańskiej obchodzono w tym czasie dzień 21 marca (wiosenne zrównanie dnia z nocą) jako pamiątkę stworzenia świata, zaś 25 marca uważano za dzień śmierci Jezusa Chrystusa. Te trzy święta zespolono w jedno, obchodzone właśnie 25 marca, dziewięć miesięcy przed 25 grudnia – pamiątką narodzenia Chrystusa.

Za zapowiedź chwili Zwiastowania uważana jest pierwsza, zapisana w Starym Testamencie, obietnica Boga, mówiącego do węża: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej, ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę” (Rdz 3, 15). Wypełnieniem tej obietnicy były słowa skierowane wiele lat później przez Anioła do Maryi: „oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego” (Łk 1, 31). Młodziutka dziewczyna odpowiedziała wówczas z pokorą: „Oto ja służebnica Pańska. Niech mi się stanie według Twego słowa” (Łk 1, 38). Przysiękła tym samym wierność Bogu i Jego Synowi, który się z niej narodził. Zapoczątkowana została ostatnia faza dzieła zbawienia.

Wydarzenie Zwiastowania Pańskiego jest obecne w naszych codziennych modlitwach. Utrwalone zostało jako pierwsza tajemnica Różańca Świętego, nawiązujemy do niego niejednokrotnie w ciągu dnia, odmawiając „Zdrowaś Maryja” lub modląc się słowami modlitwy „Anioł Pański”.

Pamiątka Zwiastowania uważana jest za święto wierności – Boga wobec człowieka i człowieka wobec Boga. Bóg wierności dochował, zesłał swego Syna, aby zbawić ludzkość; Maryja jej dochowała, towarzysząc Synowi także na Golgocie. A jak wywiązuje się człowiek? Przy Chrście świętym wyrzeka się grzechu, wszystkiego, co prowadzi do zła i głównego sprawcy grzechu – szatana oraz przysięga żyć w wolności dzieci Bożych. Z okazji I Komunii świętej odnawia przysięczenia. W Sakramencie Bierzmowania zobowiązuje się do budowania wspólnoty chrześcijańskiej, dawania świadectwa Chrystusowi oraz odpowiedzialności

za Kościół przez dojrzałe współdziałanie z hierarchią kościelną w realizowaniu powołania Kościoła. W Sakramencie Małżeństwa ślubuje miłość, wierność i uczciwość. Podczas spowiedzi obiecuje poprawę. A jak później chrześcijanin dochowuje danych przyrzeczeń?

W końcu XX wieku uroczystość ta zyskała nowy wymiar. 25 marca 1995 r. ogłoszona została encyklika Jana Pawła II *Evangelium Vitae*. Ojciec Święty zaproponował w niej coroczne obchodzenie Dnia Życia, przygotowywanego przez Kościół lokalny. „Jego podstawowym celem jest budzenie w sumieniach, w rodzinach, w Kościele i w społeczeństwie świeckim wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia, w każdym momencie i każdej kondycji należy zwłaszcza ukazywać, jak wielkim złem jest przerywanie ciąży i eutanazja. Nie należy jednak pomijać innych momentów

i aspektów życia, które trzeba każdorazowo starannie rozważyć w kontekście zmieniającej się sytuacji historycznej”. Jan Paweł II podkreśla niniejszym wiele aspektów ochrony życia „radość z narodzin nowego życia, poszanowanie i wolę obrony każdego ludzkiego istnienia, troskę o cierpiącego i potrzebującego, bliskość z człowiekiem starym i umierającym, współczucie w żałobie, nadzieję i pragnienie nieśmiertelności” (nr 85).

W 1998 roku 293. Zebranie Plenarne Episkopatu Polski podjęło uchwałę, że w Polsce Dzień Świętości Życia będzie obchodzony właśnie 25 marca. Kilka lat później, w 2004 roku, Sejm RP podjął z kolei decyzję o ustanowieniu 24 marca Narodowym Dniem Życia. W ochronę życia włączają się różne środowiska. Jedną z form takiego działania jest Duchowa Adopcja. Właśnie w uroczystość Zwiastowania Pańskiego można

przyjąć pod opiekę jedno poczęte a nie narodzone dziecko. W jego intencji należy codziennie przez dziewięć miesięcy, do Święta Bożego Narodzenia, odmawiać jedną tajemnicę różańcową („Ojcze nasz”, 10 „Zdrowaś Maryjo” i „Chwała Ojcu”) oraz specjalną modlitwę w intencji dziecka i jego rodziców.

Opracowała Anna Laszuk





ZŁOTY JUBILEUSZ HELENY I RYSZARDA KUBOWICZÓW

Szanowni Jubilaci przybyli z ziemi łowickiej do naszej parafii 40 lat temu. Sakrament Małżeństwa otrzymali w święto Matki Boskiej Częstochowskiej – 26 sierpnia 1961 r. w parafii św. Wawrzyńca w Kocierzewie. Ich syn Arkadiusz urodził się już w Warszawie i od niemowlęcych lat jest naszym parafianinem. Jest też naszym redakcyjnym kolegą, któremu zawdzięczamy m.in. udostępnianie w Internecie kolejnych numerów naszej gazety „Parafia na Sadach” (por. str. 20).



Fotografie: Arkadiusz Kubowicz



W albumie rodzinnym Kubowiczów, jak w kalejdoskopie, przewijają się pamiątkowe fotografie całej rodziny: dziadków – Heleny i Ryszarda, rodziców – Ewy i Arkadiusza, oraz wnuków – Sylwii i Maćka. Sakrament Małżeństwa Ewa i Arkadiusz przyjęli 22 października 1994 r., także w naszej świątyni. Sylwia otrzymała tutaj sakramenty Chrztu Świętego, I Komunii Świętej i Bierzmowania, a Maciek – sakramenty Chrztu Świętego i I Komunii Świętej (por. s. 18).

Właśnie w 50. rocznicę małżeństwa seniorów rodu, 26 sierpnia 2011 r., uczestniczyliśmy w naszej świątyni, w uroczystej Mszy św., którą celebrował ks. Piotr Paweł Laskowski. Wraz z towarzyszącym w Mszy św. księdzem misjonarzem z Kanady udzielił Jubilatom błogosławieństwa, a misjonarz złożył im życzenia w języku eskimoskim.

Złotym Jubilatom i całej 3-pokoleniowej Rodzinie Kubowiczów składamy najserdeczniejsze życzenia, wszelkich łask Bożych na każdy dzień.

Barbara Kowalczyk

APEL DO PARAFIAN

Nasz ilustrowany kwartalnik „Parafia na Sadach” ukazuje się nieprzerwanie od 2005 roku. Tworzony jest przez niewielki, pracujący społecznie, ku chwale Bożej i dla dobra Parafian, zespół redakcyjny. Koszt materiałów i druku pokrywany jest ze środków Parafii. Zgodnie z decyzją księdza Proboszcza, rozdawany jest bezpłatnie, aby każdy, niezależnie od sytuacji materialnej, miał do niego dostęp.

Oddając w ręce Czytelników kolejne numery „Parafii na Sadach”, pragniemy realizować następujące podstawowe cele:

- przypominać najważniejsze wydarzenia, jakie miały miejsce w naszym kościele w minionym kwartale;
- informować o świętach, uroczystościach i nabożeństwach, które odbędą się kwartale następnym;
- zachęcać do samodzielnego systematycznego czytania Pisma świętego;
- przypominać podstawowe prawdy wiary katolickiej i w miarę możliwości starać się poszerzać wiedzę na ten temat;
- integrować społeczność parafialną poprzez informowanie o działających przy naszym kościele organizacjach, ich celach i sposobie pracy oraz ich członkach.

Kwartalnik drukowany jest w nakładzie 1000 niekiedy 1500 egzemplarzy. Wiemy, że jest to zbyt mało, aby wszyscy zainteresowani otrzymali kolejny numer, ale wysoka i wciąż rosnąca cena papieru i druku oraz ograniczone możliwości finansowe Parafii nie pozwalają na zwiększenie nakładu. Dlatego wszystkie numery naszego kwartalnika udostępniamy w formacie pdf w Internecie, na stronie pod adresem www.yako.waw.pl. Każdy nowy numer jest tam natychmiast udostępniany, najpóźniej w tym samym terminie, w którym papierowe egzemplarze są rozdawane w kościele. Publikowane na tej stronie numery można przeglądać on line lub skopiować na własny nośnik. Gorąco zachęcamy wszystkich, którzy dysponują koniecznym sprzętem komputerowym i czasem, do korzystania z tej formy dostępu do kwartalnika i pozostawienie wersji papierowych tym, którzy takiej możliwości nie mają.

Obserwujemy, że w naszym katolickim kraju rośnie siła i poczucie bezkarności środowisk wrogich Kościołowi, prowadzących konsekwentną, zaplanowaną i coraz bezwzględniejszą walkę z Bogiem, wykorzystujących wszelkie dostępne środki masowego przekazu, a stopniowo i przepisy prawa, aby narzucać nam obyczaje i normy moralne niezgodne z zasadami naszej wiary. Środowisk, których działanie przypomina poczynania Drugiej Bestii Apokalipsy. Na te działania, jako katolicy, nie możemy pozostać obojętni. Na każdym z nas, wyznawców Chrystusa, spoczywa szczególny obowiązek sprzeciwu, wierności zasadom ewangelicznym, oraz umacnianie w tej postawie naszych bliźnich. Obowiązek ciągłego pamiętania słów Chrystusa: „kto wytrwa ten będzie zbawiony”.

Pragnąc wypełnić ten obowiązek staramy się, żeby kolejne numery zawierały wiadomości potrzebne i oczekiwane, podane w formie przystępnej i atrakcyjnej, żeby spotkały się z zainteresowaniem osób starszych i młodzieży. Wiemy, że bez pomocy naszych Czytelników zadanie to jest niemożliwe do wykonania. Dlatego zapraszamy do współpracy przy tworzeniu kolejnych numerów „Parafii na Sadach”. Każda sugestia, spostrzeżenie, propozycja oraz krytyczna, podyktowana dobrem Kościoła i Parafii uwaga, będą dla nas nieocenioną pomocą. Z radością powitamy również w naszym zespole tych z Państwa, którzy zechcą bezinteresownie poświęcić trochę wolnego czasu i talentu, uczestnicząc czynnie w pracach redakcyjnych. Szczególnie liczymy na współpracę z osobami ze środowisk młodzieżowych oraz z osobami mającymi umiejętności z zakresu grafiki komputerowej.

Kontakt z nami mogą Państwo nawiązać wysyłając wiadomość na nasz adres poczty elektronicznej parafianasadach@gmail.com, przychodząc na dyżur redakcyjny w budynku parafialnym (za kancelarią) w każdy piątek od godziny 17.00 do 19.00 lub zostawiając w kancelarii parafialnej list zaadresowany: dla redakcji „Parafii na Sadach”.

Redakcja



NASZA ŚWIĄTYNIA

Choć każdy czas i cały świat można uważać za Jego „świątynię”, to jednak są czasy i są miejsca, które Bóg obiera, aby w nich w sposób szczególny ludzie doświadczali Jego obecności i Jego łaski.

Jan Paweł II.